DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeo | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. | Toruń, wtorek 28 kwietnia 1931 | Nr. 96

„Ofenzywa" gdańska

Prezydent Senatu „robi" nastrój

Prezydent senatu gdańskiego p. dr. Ziehm na ostatniem posiedzeniu senatu wygłosił ekspose o zaostrzeniu stosunków polsko-gdańskich. Pan prezydent senatu gdańskiego powtórzył jeszcze raz wszystkie znane już z prasy gdańskiej „argumenty" bardzo wątpliwej wartości, polegające na zaprzeczaniu różnych niebywałych faktów, jakie w ostatnim czasie zaszły w Gdańsku, oraz na insynuowaniu czynnikom polskim różnych kroków i posunięć dyplomatycznych czy nawet militarnych, skierowanych przeciw Gdańskowi.

Prezydent dr. Ziehm zaprzeczył, jakoby oświadczył nieprawdę o rewizji procesu Gengerskiego, poczem podkreślając suwerenność W. Miasta twierdził, że min. Strasburger nie przyczynił się do zbliżenia między suwerennemi państwami Gdańskiem i Polską. Oświadczenie to robi wrażenie niepoważne, chyba, że chodzi tu o rozmyślne prowokowanie Polski i jej przedstawicieli. Pan prezydent senatu dr. Ziehm następnie czuje się osobiście obrażony zarzutem ministra Strasburgera, że mówił nieprawdę twierdząc, że niema żadnych dowodów na to, jakoby polscy obywatele nie byli dostatecznie chronieni przez władze bezpieczeństwa, a naodwrót żaden Polak nie jest ograniczony w swej swobodzie. Równouprawnienie panuje w Gdańsku na całej linji. Słowem żyjemy w idealnych stosunkach i nikomu ani włos z głowy nie spadł. Rozbite czaszki, poranięte piersi, postrzelone z rewolwerów i pomordowane osoby nagle nie istnieją!

Stwierdziwszy tak, że strona gdańska jest w najlepszym porządku i że zarzutu żadnego nie można jej zrobić, przedstawiciel W. Miasta przechodzi od defenzywy do odpowiednio sformułowanej ofenzywy.

Polska zdaniem p. dr. Ziehma planuje okropne rzeczy. Chce ona mianowicie rzekomo wprowadzić do Gdańska swoje wojsko czy też policję, aby zaprowadzić wreszcie porządek. Mowa kończy się apelem, aby cały Gdańsk niemiecki poparł politykę Senatu. Senat gdański podobno jednomyślnie stanowisko to zaakceptował.

Stoimy w obliczu niesłychanego wprost co do formy i treści oświadczenia. Gdybyśmy wszyscy nie byli świadkami różnych dziwnych zajść na terenie W. M. Gdańska, napadów, rozruchów, sądów, kampanji słownych i drukowanych, moglibyśmy sądzić, że w Gdańsku wszystko jest w porządku. Fakty niestety same przemawiają za siebie! Komentować ich nie potrzebujemy.

Poco im to?

Senat gdański odbiorcą setek klg. antypolskiej bibuły

W. M. Gdańsk stało się ponownie widownią niezwykłego skandalu.

W dniu 20 kwietnia b. r. zakwestjonował polski inspektor celny w Gdańsku przesyłkę 270 klg. wagi brutto, pochodzącą z Berlina, a zaadresowaną do senatu W. M. Gdańska. Jak się okazało, przesyłka ta zawierała kilka tysięcy egzemplarzy paszkwilów i broszur propagandowych na rzecz rewizji granic, skierowanej przeciwko całości Rzeczypospolitej Polskiej i nienaruszalności jej granic zachodnich. Broszury noszą tytuł „Der Riss im Osten" („szczelina na wschodzie). Polski inspektor celny w Gdańsku zakwestjonował przesyłkę na podstawie paragrafu 16 rozporządzenia celnego, zabraniającego przywozu na obszar celny polsko-gdański przedmiotów o charakterze, obrażającym uczucia narodowe polskie i Rzeczpospolitą Polską.

Na tej podstawie cała przesyłka powinna była być skonfiskowana lub conajmniej natychmiast odesłana do Berlina.

Niestety gdański urząd celny wydał już przesyłkę senatowi. Powyższy fakt dowodzi przedewszystkiem, że senat W. Miasta pogwałcił rozporządzenia celne, obowiązujące tak Polskę jak i W. M. Gdańsk.

Przesyłka pamfletów berlińskich na Polskę jest dowodem, iż władze gdańskie prowadzą z całym rozmysłem wrogą akcję przeciw Polsce, sprowadzając dla swojego użytku niemieckie broszury propagandowe, skierowane przeciw nienaruszalności granic Polski i interesom żywotnym naszego narodu.

Cała ta ponura sprawa rzuca nowe jaskrawe światło na pewne, już wcale nie maskowane cele i wytyczne polityki gdańskiej. Opinja publiczna, która pragnie, aby W. Miasto nie stało się całkowicie instrumentem zależnym i taranem bojowym obozu przeciwpolskiego, domaga się wyjaśnień w całej tej sprawie ze strony władz gdańskich.

Jubileuszowe Międzynarodowe Targi w Poznaniu

otworzył p. minister Prystor

Poznań, (tel. wł.). Otwarcie tegorocznych Targów Poznańskich odbyło się w nastroju niezwykle uroczystym, do czego przyczynił się specjalny, jubileuszowy charakter.

O godz. 9 rano zajechał na dworzec poznański **minister Przemysłu i Handlu płk. Prystor.** Po powitaniu na dworcu, p. minister wraz ze swem otoczeniem, w skład którego wchodzą pp.: **podsekretarz Stanu dr. Doleżal, dyr. Dep. Morskiego dr. Feliks Hilchen, dyr. Dep. Przemysłowego inż. Juljan Dąbrowski, nacz. Wydz. Targów Sydney-Sadowski, nacz. Wydz. Handlu Zagr. Sagajłło i radca ministerjalny Jerzy Barański,** punktualnie o godz. 9,30 wszedł na salę p. minister Przemysłu i Handlu, poczem wszedł na mównicę prezydent m. Poznania Ratajski i wygłosił przemówienie w języku polskim i francuskim, transmitowane przez radjo. W imieniu Rządu zabrał następnie głos p. **minister Przemysłu i Handlu** który po zakończeniu przemówienia przeciął wstęgę o barwach narodowych u wejścia na teren targowy. Zwiedzenie Targów trwało około dwóch godzin, pośród licznie zebranych wybitnych gości zdołaliśmy zauważyć **delegata rządowego wycieczki jugosłowiańskiej dr. Milarda Radomovica, wicedyr. Centr. Biura Prasowego przy Prez. Rady Ministrów, prezesa Izby Polsko-Węgierskiej w Budapeszcie Joana hr. Csekovics'a ministra Czesława Klarnera, dyr. Państw Inst. Eksportowego Marjana Turskiego, pierwszego sekretarza Poselstwa Szwajcarskiego w Waszawie p. Emila Fontanel, radcę Poselstwa Jugosłowiańskiego w Warszawie Iro Quilli, reprezentantów światowej firmy zakupów produktów spożywczych Oskara Löbla z Wiednia, dyrektora chemicznej firmy N. V. Mpij voor Handel & Industrie A. de Kadt'a, z Rotterdamu, dyr. Szwedzko Polskiej Izby Handlowej p. Paul Isberg'a ze Sztokholmu, red. Karola Szechenyi z Budapesztu.**

O godzinie 12 udał się p. minister Przemysłu i Handlu na otwarcie Kongresu Polsko-jugosłowiańskiego w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Kryzys powodzi na wileńszczyźnie minął

Wilno. 27. 4. (PAT). Woda na **Wilji zaczęła w dniu dzisiejszym opadać.** W ciągu dnia dzisiejszego ubyło **15 cm. wody.** Z placu katedranego woda ustępuje. Z terenów powiatu wileńsko-trockiego donoszą, że poziom wody w górnym biegu rzeki Wilji zmniejszył się o 67 cm. Również z terenu powiatu oszmiańskiego donoszą, że woda na Wilji w szybkiem tempie opada, natomiast w powiecie dziśnieńskim na Dzisience **stan wody powiększył się,** skutkiem czego sytuacja w mieście Dziśnie jest krytyczna.

Bratnie republiki

hiszpańska i katalońska

Barcelona, 27. 4. (PAT.). Przybył tu Zamora, którego na dworcu powitał prezydent Macia. Zamorę ludność Barcelony witała z entuzjazmem. Przemawiając z balkonu pałacu rządowego, Macia m. in. powiadział: „Jesteśmy u progu wolności katalońskiej. Żywimy najserdeczniejszą przyjaźń dla Hiszpanji".

Następnie przemawiał Zamora, który m. in. powiedział: „Największem mojem pragnieniem jest oddać Katalończykom to, co im się słusznie należy". Słowa te wywołały niesłychany entuzjazm.

Nadprokurator gdański Schneider ustąpił

Konsekwencje procesu Gengerskiego

Biuro prasowe senatu gdańskiego ogłosiło następującą w prasie gdańskiej sensacyjną wiadomość:

Nadprokurator Schneider na swój wniosek został uchwałą senatu zwolniony ze stanowiska kierownika prokuratorji w Gdańsku.

Zwolnienie nastąpiło ze względu na znane osobiste ataki, jakie przedstawiciel dyplomatyczny Rzeczypospolitej Polskiej, p. Strasburger, skierował przeciw prezydentowi senatu p. Ziehmowi."

Ustąpienie nadprokuratora Schneidera jest jedną z pierwszych, ale koniecznych konsekwencyj afery Gengerskiego. „Znaleziony został więc kozioł ofiarny", takie wrażenie odnosi po tym kroku polska opinja publiczna. Dziwnem wydaje się jedynie, dlaczego nadprokurator gdański ustąpił dopiero teraz?

Prof. Zakrzewski — laureatem Lwowa

Lwów, 27. 4. (PAT). Nagrodę naukową m. Lwowa im. Karola Szajnochy za zasługi na polu historji przyznano senatorowi prof. dr. Stanisławowi Zakrzewskiemu za jego działalność naukową. Nagroda wynosi 7.500 zł.

Alfons XIII osiada w Belgji

Bruksela, 27. 4. (PAT.). „La Nation Belge" donosi, że król Alfons ma nabyć majętność Dave w pobliżu Namur, która należy oddawna do rodziny hiszpańskiej Fernan Nunez.

SAMOCHODY URSUS i CWS

całkowicie wyrobu krajowego

na Jubileuszowych X Międzynarodowych Targach w Poznaniu od 26. 4. — 3. 5. 31.

Udział nasz w tegorocznych Międzyn. Targach w Poznaniu daje nam znowu sposobność wykazać, że również w dziedzinie produkcji polskich samochodów kroczymy stale naprzód, nie ustępując pierwszorzędnym światowym wytwórniom — ani pod względem celowej konstrukcji i jakości wykonania — ani też doboru najstosowniejszych materjałów.

WOZY naszej marki **URSUS** i **CWS** są najprzedniejszego gatunku, a pomimo to w cenie przystępne, dzięki właśnie stale postępującej racjonalizacji naszej wytwórczości.

Przy budowie wozów wszystkie nasze wysiłki idą w kierunku budowy wysoko wartościowych samochodów, przystosowanych pod każdym względem do naszych krajowych warunków komunikacyjnych.

Dzięki tym właśnie zaletom nasze wozy ustabilizowały się mocno na polskim rynku, zyskując słusznie coraz szersze koła w pełni zadowolonych właścicieli **wozów URSUS CWS.**

Zapraszamy przeto najuprzejmiej Panów Przedstawicieli Instytucyj Państwowych, Samorządowych, Komunalnych, Gospodarczych i Finansowych, dalej Panów Ziemian, Przemysłowców i Kupców oraz Wszystkich, którym zależy na rozwoju polskiego przemysłu samochodowego, by, zwiedzając tegoroczne Targi, zechcieli przekonać się osobiście o wysokiej jakości fabrykatów, na wystawionych **wozach** osobowych, półciężarowych, pożarniczych i t. p. marki **URSUS** i **C.W.S.**

Należy podkreślić, że samochody marki Ursus i CWS zostały wielokrotnie nagrodzone najwyższemi odznaczeniami na wystawach krajowych i zagranicznych i stanowią chlubny dorobek rozwijającej się produkcji samochodów, wykonanych całkowicie z krajowych surowców i półfabrykatów. 7928

Państwowe Zakłady Inżynierji i Zakłady Mechaniczne Ursus S. A.

Warszawa, Królewska 18. tel. 548-10

Smutna lekcja prawdy

W przededniu wyborów do sejmu prasa endecka tygodniami całymi dęła w trąby reklamy swej partji, szermując wszystkimi hasłami pełnemi ideałów i szczytnych apeli, od katolicyzmu do praworządności, od Boga do Ojczyzny i t. d.

Czytając podówczas apele niby surmy przedwyborczych zaklinań wyborców dowiadywaliśmy się następujących rzeczy:

„...Po miastach, wsiach, domach rozlegają się jakby głosy *rycerzy (?)*, którzy przez pewien czas byli uśpieni, lecz teraz obudzili się i *stanęli do walki*... Wzruszenie i zdumienie ogarniało tych wszystkich, co widzieli przygotowawczą pracę wyborczą obozu narodowego... Tymczasem okazało się, że zapał tworzy *cudy*. Był i jest między nami *zapał*, ogromny zapał... Cała Polska patrzy na nas, czekając od nas drogowskazów i zachęty (??). Wrzucając kartkę wyborczą do urny, pamiętajmy, że *spełniamy czyn historyczny:* od wyniku głosowania zależeć będzie przyszłość Polski...".

(„Słowo Pomorskie" z 16. 11. 1930 r.)

A zatem głosy „rycerzy", wzruszenie i zdumienie, zapał tworzy ‚cudy", a każdy obywatel wrzucając kartkę z numerkiem nr. 4 „spełniał czyn historyczny"...

Tak przedstawiała się ideowa propaganda wyborcza Stronnictwa Narodowego i jego prasy temu pół roku...

A teraz spójrzmy na szarą prawdę i rzeczywistą rzeczywistość jaka rozegrała się parę dni temu w szarych murach sądowych, gdzie „rycerze" spełniający „czyn historyczny" np. w Płocicach powiatu kościerskiego usiłowali poprawić historję i czynami histerycznego partyjnictwa spowodowali to, że spoczną... za kratą...

A zatem posłuchajmy faktów...

* * *

W dniu 23 kwietnia br. na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Chojnicach, odbyła się w Kościerzynie rozprawa sądowa o naruszenie czystości wyborów, z oskarżenia władz administracyjnych na podstawie dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej o czystości wyborów.

Na ławie oskarżonych zasiadła cała komisja wyborcza miejscowości Płocice, pow. kościerskiego.

O co oskarżona? Że... z zapałem tworzącym „cudy" świadomie sfałszowała wyniki wyborów przez wrzucanie kartek z nr. 4 do urny wyborczej.

Na rozprawie oskarżał podprok. Janowski z Chojnic, bronił oskarżonych adw. Szydłowski z Kościerzyny.

I cóż się okazało? Że cała ta sławetna komisja wyborcza z przewodniczącym p. Piotrem Gostomskim i wiceprzewodniczącym komisji p. Juljanem Pałubickim na czele, jako ideowi sympatycy listy endeckiej nr. 4. postanowili masowo „poprawić wyniki głosowania", czyli tak mocno reklamowany „czyn historyczny" i masowo wrzucali ‚czwóreczki" do urny wyborczej...

Wyrok? Sąd okręgowy skazał przew. komisji Piotra Gostomskiego i zastępcę przewodn. Juljana Pałubickiego po cztery miesiące więzienia, zaś członków komisji p. Jana Kropidłowskiego, Alfonsa Gostomskiego i Pawła Miaskowskiego — po trzy miesiące więzienia.

Jeszcze jedna ciekawa okoliczność: w czasie przewodu sądowego zeznawało kilkunastu świadków oskarżenia i obrony. W toku rozprawy jeden ze świadków, usiłujący za wszelką cenę „wybielić" oskarżonych przyjaciół politycznych — **został decyzją sądu aresztowany — za krzywoprzysięstwo.**

A zatem fakty smutne przygnębiające: fałszerstwa, krzywoprzysięstwo. kryminał itd.

* * *

Tak w pół roku po szumnych zapowiedziach o rycerzach stających do walki, o cudach i spełnianiu „czynów historycznych" wygląda naga, szara rzeczywistość. Jakże wiele ona nam mówi. W Okręgu wyborczym nr. 29 lista endecka, t. zw. Czwórka (4) odniosła zupełnie nieoczekiwane i trochę zbyt wysokie w cyfrach zwycięstwo... Onegdajszy proces kościerski odsłania nam nieco kulis tej wiktorji... Niedarmo „Słowo Pomorskie" wołało, że „wzruszenie i zdumienie ogarniało tych wszystkich, co widzieli przygotowawczą pracę wyborczą endecji"...

No oczywiście, jeśli całe komisje wyborcze w pewnych miejscowościach unisono pomagały w poprawianiu historji i „czynu historycznego" głosowania, to teraz rozumiemy, że są to rzeczy i wzruszające i zdumiewające.

Teraz bowiem odsłaniają się wyraźniej metody działania, przy pomocy których lista t. zw. „narodowa" szła do wyborów. Bo że w Płocicach cała komisja wyborcza — poszła dziś do ula za fałszowanię wyniku wyborów i dosypywanie czwóreczek do urny, to stwierdził sąd. Ale ile wypadków podobnych, czy identycznych pozostało wogóle niewykrytych?

Znamienne są te metody działania politycznego obozu, który lubi zawsze w okresie zwłaszcza wyborczym przywdziewać szaty obrońcy katolicyzmu, a pozatem prawa, praworządności i t. d. Dziwnie jakoś kolidują jednak z temi głoszonemi hasłami „obozu katolicko — narodowego" ukarane sądownie fakty fałszerstw, i zaszłe przytem wypadki krzywoprzysięstwa w celach politycznych.

Świadczą one o niemałem zdziczeniu i obniżeniu się poziomu etycznego obozu, którego prezesem zarządu jest przecież jeden z kapłanów pomorskich, a który zapewne sam boleje niemało, jak w obozie, którym kieruje, zakradły się fałsz, kłamstwo, krzywoprzysięstwo i pospolite inne grzechy, które każą filarom i działaczom tego „obozu" znikać po kolei z horyzontu ze skandalem i chować się w mysie doły w obawie przed sądem opinji...

Wyrok sądu okręgowego w Kościerzynie odsłonił jeszcze jedną prawdę smutną i przygnębiającą. Wykazał przepaść dzielącą krzykliwe i ckliwe hasła od — ponurej rzeczywistości w t. zw. obozie narodowym. I zdaje się, że ta lekcja prawdy nie będzie jeszcze ostatnia...

Na naszej widowni

Spadkobierca opozycji — komunista Rożek

Socjaliści w obronie awanturników komunistycznych

Jak zwykle w demonstracjach opozycyjnych pragną dojść do głosu i ci, którzy zawsze mają również coś do powiedzenia: **komuniści.** Próbowali kilkakrotnie zwrócić na siebie uwagę podczas obecnej nadzwyczajnej sesji sejmowej w sposób prosty i ordynarny: awanturami. Rekord ustanowił **poseł komunistyczny Rożek.** Do tych „rogów", które za wszelką cenę starali się rządowi fabrykować nieudolnie i socjaliści i endecy poseł Rożek nagle postanowił **dodać ‚rogi" komunistyczne.** Gdy większość poselska przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem endeckim o wyrażenie votum **nieufności rządowi — komunista Rożek przystąpił do ataku.** Rozpoczął bełkot przygotowanej oracji komunistycznej. Mimo napomnień marszałka Sejmu pokrzykiwał, awanturował się dalej, wreszcie Izba przyjęła wniosek o wykluczenie bohatera „opozycji" komunistycznej na przeciąg miesiąca z obrad, a straż marszałkowska wyprosiła go z sali posiedzeń.

I tu dopiero zaczyna się ciek. historja. Organ socjalistyczny „Robotnik" nagle **bierze w obronę komunistów sejmowych, rozczula się nad ich losem i oskarża marszałka Sejmu o** „koszarowe metody" i ‚brutalne, drakońskie zarządzenia". Czytamy zatem w „Robotniku" m. in.:

„Na ostatnich posiedzeniach ten brak bezstronności marszałka ujawnił się szczególnie jaskrawo.

Chodzi tu o komunistów, ale to istoty rzeczy nie zmienia. **Właśnie dlatego, że są nieliczni i słabi, że poziom ich inteligencji stoi nisko, p. marszałek winien być bezstronny.**

A stali się oni onegdaj **przedmiotem drakońskich zupełnie nieuzasadnionych zarządzeń p. marszałka.**

Wczoraj znowu, gdy sanacja, bojąc się krytyki, zgilotynowała odrazu dyskusję nad **votum nieufności do Rządu, a lewica protestowała przeciw temu, komunistyczny poseł Rożek wznosił różne okrzyki,** marszałek odrazu zarządził wydalenie go i wezwał straż marszałkowską do wyniesienia pos. Rożka."

„Praworządni" i czuli są nasi socjaliści na komunistyczne hece w Sejmie. Dla nich półinteligentne wrzaski komunistyczne są czemś nietykalnem. Zamiast zarumienić się, ze wstydu, że tam, gdzie opozycja podnosi gwałt, tam zawsze i komuniści gwałtują, że w sukurs skrajny idą opozycjonistom, rozdzierają szaty z oburzenia i stają w obronie komunistów. Zbyt jaskrawe jest to współczucie socjalistycznych towarzyszy ajentom moskiewskim i akurat przed świętem 1-go maja, przed dniem, na którego przyjęcie i wykorzystanie komuniści nietylko przygotowują się oddawna, lecz w którym proklamować będą „raj sowiecki" w Polsce.

Nasza opozycja w wystąpieniu posła komunistycznego Rożka ma jeszcze jeden **dowód,** że akcję, którą prowadzi, wnioski **demonstracyjne,** które zgłasza podejmują właśnie **komuniści** wtedy, gdy socjaliści i endecy **wyczerpali** się w „praworządnej" argumentacji. **Tem** samem ajenci moskiewscy zdradzają jawnie, że opozycja prowadzi tą robotę, którą oni **chcą** wykończyć.

Fakt ten jest aż nadto wymowny i **ilustruje** w pełni i akcję naszych opozycjonistów. Jest to groźne ostrzeżenie dla tych, **co** nie zdają sobie sprawy, do czego nasza żółciowa i chronicznie opozycyjna „opozycja" prowadzi i może doprowadzić.

Pierwszorzędne zjawisko w naszem życiu gospodarczem

Głos przedstawicieli naszego życia gospodarczego o pożyczce francuskiej

Sprawa pożyczki francuskiej jest przedmiotem zainteresowania wszystkich sfer gospodarczych. Znamienne są zatem opinje przedstawicieli naszego życia gospodarczego na tę sprawę.

B. min. H. Gliwic stwierdza m. in.: „Uważam pożyczkę francuską na budowę kolei Górny Śląsk — Gdynia **za pierwszorzędne zjawisko w naszem życiu gospodarczem.**

Wszelki dopływ kapitałów zagranicznych a szczególnie kapitałów na cele inwestycyjne powinien być przez społeczeństwo i życie gospodarcze przyjaźnie witany.

W danym wypadku kwestja dotyczy kardynalnej sprawy ułatwienia wywozu produktów naszego przemysłu ciężkiego oraz **zbliżenie Polski południowej z Morzem Bałtyckiem.** Pozatem sama budowa kolei wywołać musi **przypływ zamówień do szeregu gałęzi przemysłowych.**

Z punktu widzenia interesów finansowych budowa kolei i związana z nią pożyczka mają **tem donioślejsze znaczenie,** że jest to pierwsza tranzakcja, która **bezpośrednio i całkowicie opiera się o kapitał francuski.**

Spodziewać się wolno, że ten **pierwszy** w większym zakresie krok nie pozostanie **ostatnim,** a przeciwnie stanie się podstawą ożywionej i w szerokie ramy ujętej współpracy polsko-francuskiej na polu gospodarczem."

Wiceprezes Rady naczelnej organizacyj **ziemiańskich** oświadcza:

„Pożyczka francuska na dokończenie magistrali kolejowej Śląsk — Gdynia z punktu widzenia ogólno-gospodarczego jest dla **Polski ubogiej w kapitały płynne bezwzględnie korzystna.**

Pożyczka zagraniczna w kraju o tak **ekstensywnej** strukturze gospodarczej i **szczupłym** obiegu pieniężnym jest z punktu widzenia gospodarstwa narodowego **o 1/3 do 1/2 tańsza, niż płaci za nią efektywnie przedsiębiorstwo, zaciągające tę pożyczkę.** Bank Polski, stojący na straży naszej waluty, może bowiem w miarę wpływów obcej waluty z tej pożyczki do jego kasy rozszerzyć **odpowiednio swoją emisję,** co zatem **idzie swoją działalność kredytową.** Krótko mówiąc, bez obawy dla waluty własnej, instytucja emisyjna może rozwodnić pieniądz zagraniczny wewnątrz kraju. Na tem polegał cały rozwój gospodarstwa narodowego w XIX wieku w Ameryce. **Z każdego funta pożyczonego w Anglji robiono 3 funty względnie 15 dol. wewnątrz kraju i ożywiono tem życie gospodarcze.**

Z punktu widzenia rolnictwa, pożyczka ta ma przedewszystkiem znaczenie **w kierunku częściowego złagodzenia kryzysu kredytowego."**

Wypieranie polskości na pograniczu

Jak parcelują Niemcy?

Z ogłoszonego planu osadniczego na Pograniczu wynika, że ma być rozparcelowane **8 majątków ziemskich o obszarze około 14.000 morgów ziemi.** Majątki te są następujące: Szlachecka Róża (Adlig Rose), powiat Wałcz, Śmierdowo Krajeńskie (Schmirtenau) powiat Złotów, Podróżna powiat Złotów, Grońsko (Grunzig) powiat Międzyrzecz, Fałałda (Falkenwalde) powiat Skwierzyna, folwarczek Johannishof w powiecie babimojskim, Siersko (Schirzig) w powiecie Międzyrzecz i Wojnowo w powiecie Babimost i **parcelacja ich zostanie dokonana według następującego planu:**

Szlachecka Róża 18 osad 888 morgów, Śmierdowo Krajeńskie 43 osad 2524 morgów, Podróżna 38 osad 1952 morgów, Grońsko 60 osad 5612 morgów, Fałałda 21 osad 856 morgów, Johannishof 5 osad 256 morgów, Skiersk 9 osad 384 morg., Wojnowo 11 osad 900 morgów. — Razem 205 osad 13372 morgów.

Wśród majątków powyższych dwa położone w powiecie złotowskim t. j. Podróżna i Śmierdowo-Krajeńskie są domenami państwowemi. Dotychczas wśród robotników na tych domenach **było bardzo wielu Polaków.** Według wszelkiej sprawiedliwości i według zasad, jakie mają być stosowane przy parcelacji pierwszeństwo przy nabyciu osad **mają rodziny robotnicze zatrudnione na danym folwarku,** oraz gospodarze i robotnicy z danej miejscowości, wogóle ludność miejscowa. Ale przepisy te są tylko na papierze i są stosowane do Niemców. Polacy natomiast **nie mogą kupić nawet kawałka ziemi.**

To samo jest na Pomorzu wschodniem na t. zw. Kaszubach. Tamtejszą wierną polską ludność chce się **możliwie zmniejszyć i wprowadzić element niemiecki.** W pow. Lębork ma być rozparcelowanych 5 majątków, a mianowicie: Nowa Wieś (Neuendorf), Rydłowo (Riedeu), Borkowo (Gross Borkow), Dziechlino (Drechlin), Cewice (Zelitz), a w pow. Bytów dwa majątki: Udorp (Hygendorf) i Modrzejewo (Moddrow).

53 sesja Rady Ligi Narodów

53-cia sesja Rady Ligi Narodów **rozpocznie** się, jak wiadomo, w Genewie 18-go maja pod przewodnictwem niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa. Na **trzy dni** wcześniej, 16-go maja zbierze się **komisja studjów nad unją europejską** pod przewodnictwem **ministra Brianda.** Na porządku dziennym sesji figuruje już **około 30 punktów.**

Zbliżająca się sesja Rady Ligi jest jedną z najważniejszych od czasu powstania instytucji genewskiej. Program jej jest jednym z najobfitszych.

Nowa serja zarzutów przeciwko b. posłowi endeckiemu

Dodatkowe oskarżenie w procesie wejherowskim

W piątym dniu rozprawy na wstępie **prokurator** zgłasza wniosek o **przerwanie aktu oskarżenia** w związku z zeznaniami świadków. Po dłuższej naradzie sąd postanawia przychylić się do wniosku oskarżyciela. W dodatkowem oskarżeniu Kwiatkowskiego zarzuca się oskarżonemu, że w 1929 r. **w zamiarze przysporzenia sobie korzyści pobrał od Wołoszyna Józefa weksle prolongacyjne na 1800 zł.**, obiecując mu, że wykupi niemi stare weksle. W rzeczywistości nie uczynił tego, natomiast otrzymane **weksle puścił w obieg** przez co naraził Wołoszyna na stratę 1800 zł.

Ponadto pobrał oskarżony od Magistratu m. Wejherowa należytość **na węgiel w kwocie 2244,20 zł.** do czego w myśl umowy z f-mą Robur nie był uprawniony. Kwotę tę zwrócił prawemu właścicielowi **dopiero po zagrożeniu mu skutkami prawnemi.**

Powyższe czyny stanowią występki z §§ 263 i 74 k. k.

DALSZE KOMBINACJE WEKSLOWE.

W czasie gdy Centrala Rolnicza znajdowała się w **całkowitej ruinie zdyskontował oskarżony weksle na 10.000 zł., zapewniając, że weksle te są towarowemi**, gdy w rzeczywistości były one grzecznościowemi.

Kwiatkowski oświadczył naczelnikowi K. K. O. mec. Bilińskiemu, że weksle pochodzą **z obrotu towarowego**, a ponadto **weksle** te sfałszował przez dopisanie na nich słów „wartość w towarze". Szkoda wyrządzona magistratowi **sięga około 2.000 złotych.**

W ten sposób osk. dopuścił się **zbrodni z § 239 ust. upadłościowej i występki z § 267, 263 i 73 k. k.**

Następnie sąd przystępuje do przesłuchania dalszych świadków.

BYLE ZŁAPAĆ GOTÓWKĘ.

Św. Nawrowski Kazimierz zeznaje, że był on prokurentem w C. R. Nie wiedział on o trudnościach finansowych firmy. Dopiero Kuchta zwrócił mu uwagę, że **zadłużenie wynosi około 300 tys. zł. i że bilans jest bierny.** Nawrowski wiedział, że dyskontuje się weksle grzecznościowe.

W sprawie sprzedaży mąki otrzymanej w komis od młynów przechowskich Nawrowski oświadcza, że mąkę sprzedawano poniżej ceny własnej jedynie w celu uzyskania gotówki. Wskutek takich transakcyj **zadłużenie rosło.**

FIKCYJNE ZABEZPIECZENIA.

Jako następny zeznaje świadek Zylicz Ignacy, organizator Centrali Rolniczej w 1921 roku.

C. R. poprosiło go o weksle grzecznościowe rzekomo na wykupienie transportu nawozów sztucznych. Świadek wystawił weksle **na 8 tys. zł.** z czego C. R wykupiła 2 tys. zł., reszty zaś nie wykupiła. Ponadto weksel prolongacyjny na 2 tys. zł. również zdyskontowała, nie wykupując poprzedniego. W celu zlikwidowania pretensyj świadka zaproponowano mu zabezpieczenie hipoteczne. Okazało się, że zabezpieczono go na hipotece **obciążonej kwotą nie 100 tys. zł.** jak mu to mówiono, lecz **znacznie wyższą sumą przewyższającą wartość hipoteki.** W sądzie świadek stwierdził, iż o wpisie tym powiadomiony był oskarżony.

Prokurator: Czy zastanowił pana nadmierny rozwój C. R.?

Świadek: Początkowo wierzyłem Kwiatkowskiemu i jego zdolnościom kupieckim. Uważałem go za człowieka solidnego, **następnie zdanie to jednak zmieniłem.**

Świadek Lorenz Bernard nic nowego do sprawy nie wnosi.

WEKSLE TOWAROWE BEZ TOWARU.

Kledzik Franciszek zeznaje przed sądem, że zamówił w C. R. wagon węgla, za który zażądano od niego weksli. W rezultacie **węgla nie otrzymał**, natomiast otrzymał zawiadomienie o **płatności** weksla, a następnie nakaz płatniczy. Świadek składa dowody zamówienia, korespondencję z C. R. i wyrok na wyskarżoną od niego sumę.

Prokurator: Jak często prosił pan o załatwienie sprawy?

Świadek: **Kilkanaście razy. Dopiero doniesienie prokuratora poskutkowało. Zwrócono mi weksle na 100 zł.**

PRETENSJE, KTÓRE NIE MAJĄ POKRYCIA.

Menzel Franciszek, kupiec z Poznania, współwłaściciel f-my „Press", zeznaje, iż był on przez 6 lat w stosunkach handlowych z C. R. Początkowo współpraca była bardzo dobra. Gdy obligo wekslowe C. R. było bardzo znaczne, Kwiatkowski z własnej inicjatywy zaproponował jako zabezpieczenie dwa listy zastawne na 30 tys. zł. Następnie wskutek wzrostu zadłużenia C. R. i Kwiatkowski oddzielnie dał w zastaw ruchomości, które **oszacowano na 80 tys. zł. mimo znacznie mniejszej ich rzeczywistej wartości**, a ponadto F-ma otrzymała cesje listów zastawnych, które leżały w Banku Polskim w Gdyni, oraz zabezpieczenie hipoteczne na 40 tys. zł.

Celem mojej podróży do C. R. było stwierdzenie istotnego stanu. Wtenczas też zwróciłem uwagę Kuchcie, że trzeba zgłosić konkurs. Po pewnym czasie zawarłem z Kwiatkowskim umowę na sprzedaż komisową, **chcąc mu w ten sposób ułatwić wybrnięcie z trudnej sytuacji.** Oskarżony jednak **nie trzymał się ściśle umowy**: zamiast zmniejszyć sobie zadłużenie, **zwiększył o kwotę sięgającą 4.000 zł.** Obecnie pretensje nasze sięgają **120.000 zł. i nie mają one 100 proc. pokrycia.**

ZAMIAST TOMASÓWKI.

Zeznanie świadka Malek Podjaskiego Tomasza ujawnia jeszcze jeden szczegół w manipulacjach C. R. bliźniaczo podobny do wielu innych. Św. zamówił tomasówkę, której cenę pokrył wekslami. **Towaru nie otrzymał jednak, natomiast weksle C. R. puściło w obieg i nie wykupiło.**

Obr. Zaleski: Czy otrzymał pan list od Kwiatkowskiego z 5. 9. 1930 r.?

Przew.: Lepiej by było, żeby pieniądze otrzymał. (Na sali wesołość).

Powódź na Wileńszczyźnie

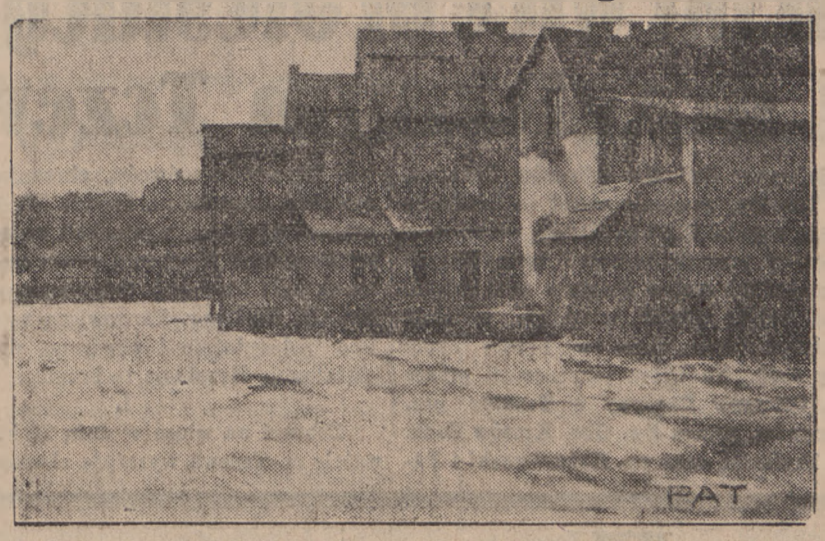

Przez wioskę Wilkińcę płyną wzburzone fale wód.

Znamienny głos niemiecki

„Berliner Tageblatt" z dn. 25 kwietnia b. r. pisze o **magistrali Śląsk — Gdynia i walce przeciw niej opozycji w Sejmie m. in. co następuje:**

„W dyskusji usiłowali minister skarbu i minister komunikacji usprawiedliwić **umowę** wobec mówców opozycyjnych, którzy jednogłośnie oświadczyli, że umowa ta jest dla Polski finansowo niepomyślna. Ministrowie zwracali uwagę na polityczne znaczenie tej umowy.

Fakt, że ostrożny kapitał francuski po raz pierwszy angażuje się w Polsce i to na linji politycznej jaką jest połączenie Górnego Śląska z Morzem Północnem, świadczy ponownie o woli Francuzów, by korytarz pozostał przy Polsce cokolwiek by to kosztować nie miało!

Zajmującem jest — pisze dalej „Berliner Tageblatt" — że jeden z mówców narodowo-demokratycznych, były pułkownik, mówił o ważnem strategicznem znaczeniu linji, czemu Polacy zaprzeczają."

Wywody „Berliner Tageblattu" są znamienne.

800 miljonów dolarów deficytu w budżecie Stanów Zjednoczonych

Kończący się z dniem 30 czerwca rok budżetowy Stanów Zjednoczonych zamknie się deficytem w wysokości prawdopodobnie **800 milj. dolarów.** Wpływy z podatków dały o **500 milj.** mniej niż przewidywano. Deficyt ten wynika nie ze zwiększonych wydatków, lecz z przesilenia gospodarczego, które obniżyło wpływy podatkowe.

Podług „Washington Times" koła skarbowe liczą się z tem, że w r. 1931-32 podatki będą również słabo wydajne.

Sejm przyjął ustawę o budowie kolei Śląsk-Bałtyk

Sejm przyjął w drugiem i w trzeciem czytaniu projekt ustawy w oddaniu w eksploatację tow. kolejowemu polsko-francuskiemu kolei Śląsk — Bałtyk oraz o poręce państwowej. Stronnictwa opozycyjne demonstracyjnie nie głosowały. W dyskusji złożył jeszcze raz wyjaśnienie obszerne min. komunikacji Kühn.

Demonstracje sejmowe spaliły na panewce

Popisy demonstrantów i zdecydowana odpowiedź — Awanturnicze występy posła-komunisty

Sobotnie posiedzenie Sejmu odbyło się w pełnym niemal komplecie w obecności rządu. Pierwszy zabrał głos pos. Rybarski (Stronnictwo Narodowe), aby uzasadnić wniosek o votum nieufności dla rządu. Mówca rozwodził się nad tem, że jego Klub „chce dać wyraz reakcji przeciw złamaniu Konstytucji przez ograniczenie pracy Sejmu i chce poddać ocenie obecne położenie państwowej działalności rządu". Według wywodów mówcy Sejm powinien być czynny, gdyż konieczna jest reforma ustawodawstwa gospodarczego i administracyjna.

Poseł Miedziński: Grabskiemu daliście pełnomocnictwa w ciężkiej sytuacji.

Pos. Rybarski: Kto wie, czy i panom nie damy, gdy zażądacie.

W końcu pos. Rybarski opowiada, że życie gospodarcze w ostatnich latach uległo znacznemu pogorszeniu.

Na wywody pos. Rybarskiego, które wypadły blado i bez przekonania, odpowiadali pos. Hołowko i w dłuższem przemówieniu pos. Car. Pos. Hołowko stwierdza, że argumentowanie wniosku demonstracyjnego przez pos. Rybarskiego **jest demagogją.**

Zdecydowaną odpowiedź dał pos. Rybarskiemu pos. Car.

Panowie od pewnego czasu — oświadcza mówca — wprowadzają zamęt do Sejmu, korzystając **z wszelkich możliwości formalnych, by utrudnić obrady nad sprawami**, postawionemi na porządku dziennym.

Sejm wtedy tylko może zyskać zaufanie społeczeństwa, jeżeli nie będzie wiecznym **wulkanem waśni i utarczek zamiast zajmować się pozytywną pracą.**

Niech panowie nie przeszkadzają nam w pracy **nad odradzaniem polskiego parlamentaryzmu.** (Oklaski na ławach B. B.)

Myśmy nie chcieli obecnej dyskusji przecinać, bo sądziliśmy, że będzie się ona obracała około tego prawnego zagadnienia, któremu ja poświęciłem swoje przemówienie, to jest około wyjaśnienia incydentu, który dał podstawę do tej całej akcji. Jednak z przemówienia pos. Rybarskiego widzę, że Panowie korzystacie ze swego wniosku jako z możliwości dywersyjnej traktujecie go jako odskocznie, żeby mówić o wszystkiem i niczem.

Daliśmy Panom wyjaśnienia, ustaliliśmy nasz punkt widzenia, ale **na dalsze warcholenie nie pojdziemy.**

Dlatego też śmiem skorzystać z uprawnienia, zawartego w art. 20 regulaminu i zgłaszam wniosek formalny o przejście nad wnioskiem o votum nieufności do porządku dziennego.

Marszałek Sejmu poddał pod głosowanie wniosek pos. Cara. Wniosek przeszedł głosami Bezpartyjnego Bloku i tem samem sprawa o votum nieufności dla rządu upadła. W chwili, gdy na ławach większości przyjmowano wynik głosowania oklaskami, **poseł komunistyczny Rożek**, któremu to widocznie nie przypadło do upodobania, **zaczął się awanturować.**

Nie pomny przestróg marszałka poseł Rożek nadal się awanturował, aż wreszcie marszałek odwołał się do Izby o wykluczenie **posła Rożka na miesiąc z posiedzeń.**

Izba wniosek przyjęła. Awanturującego się posła komunistycznego straż marszałkowska usunęła ze sali.

Madera — obozem warownym powstańców

Armja powstańców przygotowana na odparcie statków wojennych

Madera zupełnie poważnie przygotowuje się do powitania **zbliżających się do wyspy portugalskich statków wojennych... gradem kul.** Ludność Madery, oczekująca z każdą godziną pojawienia się portugalskiej ekspedycji karnej, jest gotowa **odeprzeć ewentualny atak wojsk rządowych.**

Gromady uzbrojonych od stóp do głowy powstańców **przeciągają ze śpiewem ulicami Funchalu**, wszyscy „rezerwiści" zostali powołani pod broń. Na wybrzeżu **zbudowano barykady i poustawiano „działa" i armaty**, o których jednakże „sprawozdawca wojenny" londyńskiego „News Chronicle" powiada, że nie chciałby znajdować się w ich pobliżu **w chwili, gdy zaczną z nich strzelać.** Siła „armji" powstańczej urosła obecnie do 3000. Wszyscy pałają płomiennym zapałem i gotowi są stawić zbrojny opór portugalskiej ekspedycji karnej.

Mimo, że sprawozdawcy pism londyńskich „wojnę" na „wyspie wakacyjnej" wciąż jeszcze traktują ze strony mniej lub więcej humorystycznej, uważają jednak krwawe starcia i zamieszki wobec takiego nastroju ludności za **niewykluczone.**

W związku z tem konsul angielski zalecił **obywatelom angielskim opuścić wyspę.** Rady tej usłuchało około stu Anglików, którzy opuścili wyspę na parowcu angielskim „Amardale Castle". Na wypadek poważnych i krwawych zamieszek i starć ogłoszono kilka dzielnic hotelowych jako **strefę neutralną, aby zapobiec masowej ucieczce turystów.** Mimo, że nie wierzą, aby Portugalczycy ostrzeliwali wyspę, uwzględnia się jednak możliwość blokady Madery.

Korespondent „News Chronicle" donosi, że Madera zaopatrzona jest w żywność **na przeciąg 6 miesięcy.** Główne trudności sprawia władzom rewolucyjnym brak pieniędzy i wzrost bezrobocia.

Zamiast piłki — bomba

Prezydent angielski — jak donoszą z Kalkuty — na placu do gry golfa znalazł bombę takiego typu, jaką rzucono na b. komisarza policji w Kalkucie. W parę godzin w tem samem miejscu znaleziono drugą bombę.

Żywiołowy protest Torunia przeciw gwałtom gdańskim

W dn. 26 bm. w wielkiej sali Dworu Artusa odbył się wiec protestacyjny przeciw gwałtom popełnianym na obywatelach narodowości polskiej w Gdańsku.

Wiec zagaił krótkiem przemówieniem prezes Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych i Samorządowych w Toruniu p. nacz. Zapała, powołując do prezydjum pp.: **Mieczysława Palucha**, prezesa Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy, **Jerzego Schaeffera**, prezesa Stow. Urzędników Skarbowych, **Stefana Matusiaka, Józefa Turka**, sekretarza Okręgu Pol. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i innych.

Imieniem poszczególnych zrzeszeń przemawiali pp.: Stefan Matusiak, Stefan Kolaski i Mieczysław Paluch.

Przemówienia wygłoszone w bardzo silnym i podniosłym nastroju, piętnowały perfidną politykę senatu gdańskiego, oraz zbrodnie i gwałty, których za milczącem zezwoleniem władz gdańskich dopuszczają się uzbrojone bandy, szczute ręką z Berlina, na spokojnych obywatelach polskich.

Żywiołowe brawa obecnych były najlepszym dowodem, że mieszkańcy m. Torunia żywo reagują na bezprawia gdańskie.

Po przemówieniach przewodniczący zebrania p. prezes Zapała odczytał rezolucję, która przez aklamację wśród hucznych oklasków została przyjęta.

Nadto uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. i I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz odpowiednie telegramy do p. Ministra Spraw Zagranicznych, p. Ministra Spraw Wewnętrznych i Wysokiego Komisarza Rządu Polskiego w Gdańsku.

REZOLUCJA.

Obywatele miasta Torunia, zebrani na wiecu w sali „Dworu Artusa" w dniu 26 kwietnia 1931 r., zwołanym przez Komisję Porozumiewawczą Zrzeszeń Zawodowych Pracowników Państwowych i Samorządowych w Toruniu i **Związku Oficerów Rezerwy**, dając wyraz oburzeniu mieszkańców miasta Torunia:

1) protestują **jak najenergiczniej przeciwko stale powtarzającym się, bezkarnym morderstwom i gwałtom**, dokonywanym na obywatelach narodowości polskiej, na obszarze W. M. Gdańska,

2) protestują jak najenergiczniej przeciwko **niesłychanym metodom senatu W. M. Gdańska**, urągającym wszelkiemu poczuciu prawa i sprawiedliwości oraz poszanowaniu obowiązujących traktatów,

3) protestują jak najenergiczniej **przeciwko świadomemu i celowemu tolerowaniu przez senat W. M. Gdańska uzbrojonych band i agentów Berlina na terenie W. M. Gdańska, którzy stale i konsekwentnie dążą do wytwarzania napięcia w stosunkach polsko-gdańskich,**

4) **wyrażają pogardę prezesowi senatu gdańskiego p. Ziehmowi, za jego cyniczne wystąpienie w dn. 25 bm.,**

5) piętnują z pogardą **postępowanie sądów i władz administracyjnych gdańskich jako urągające wszelkiemu poczuciu godności kardynalnym zasadom prawa i sprawiedliwości** przez jaskrawo stronnicze stosowanie ustaw i przepisów wobec obywateli narodowości polskiej i przestrzegają zarazem przed zmuszeniem do zastosowania prawa odwetu,

6) **wzywają Rząd Rzeczypospolitej do wykorzystania pełni praw, jakie dają Rzeczypospolitej obowiązujące traktaty międzynarodowe, celem bezzwłocznego zabezpieczenia życia i mienia obywateli polskich przed gwałtami najemnych zbirów Berlina,**

7) **wzywają społeczeństwo polskie do bezwzględnego, zbiorowego bojkotu miejsc kąpielowych na obszarze W. M. Gdańska oraz firm przemysłowych i handlowych gdańskich, aż do czasu radykalnej zmiany panujących stosunków.**

TELEGRAMY.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Profesor Ignacy Mościcki
Warszawa

Obywatele miasta Torunia zebrani w dniu 26 kwietnia 1931 r na wielkim wiecu protestacyjnym przeciwko mordom i gwałtom gdańskim składają Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

Za Prezydjum:
Walerjan Zapała Mieczysław Paluch.

Pierwszy Marszałek Polski
Józef Piłsudski
Warszawa

Obywatele miasta Torunia, zebrani w dniu 26 kwietnia 1931 r. na wielkim wiecu protestacyjnym przeciwko mordom i gwałtom gdańskim składają Wodzowi Narodu wyrazy głębokiej czci i hołdu.

Za Prezydjum:
Walerjan Zapała. Mieczysław Paluch.

Pan Minister Spraw Zagranicznych
August Zaleski
Warszawa

Obywatele miasta Torunia zebrani na wielkim wiecu w dniu 26 kwietnia 1931 r. protestują jak najenergiczniej przeciwko mordom i gwałtom popełnianym w Gdańsku na obywatelach narodowości polskiej.

Za Prezydjum:
Walerjan Zapała. Mieczysław Paluch.

Pan Generał Sławoj Składkowski
Minister Spraw Wewnętrznych
Warszawa

Obywatele miasta Torunia, zebrani w dniu 26 kwietnia 1931 r. na wielkim wiecu protestacyjnym przeciwko mordom i gwałtom gdańskim proszą Pana Ministra o skuteczną obronę życia i mienia obywateli polskich w Gdańsku.

Za Prezydjum:
Walerjan Zapała. Mieczysław Paluch.

Wysoki Komisarz Rządu Polskiego
Pan Minister Strasburger
Gdańsk

Obywatele miasta Torunia, zebrani na wielkim wiecu w dniu 26 kwietnia 1931 r. protestują jak najenergiczniej przeciwko mordom i gwałtom popełnianym w Gdańsku na obywatelach narodowości polskiej, wyrażają Panu Ministrowi głęboką wdzięczność i cześć za obronę słusznych praw.

Za Prezydjum:
Walerjan Zapała. Mieczysław Paluch.

Wielki wiec protestacyjny w granicznym Tczewie

Z inicjatywy **Związku Oficerów Rezerwy, koło w Tczewie**, zwołany został na niedzielę wczorajszą o godz. 12,30 na Rynku **wielki wiec protestacyjny przeciw terorowi zbrodniczych band niemieckich wobec Polaków w Gdańsku.** W wiecu wzięły udział wszystkie warstwy społeczeństwa tczewskiego, w liczbie około **5 tysięcy osób.** Na wiecu przemawiali **prezes Związku Oficerów Rezerwy w Tczewie, por. rez. Tarnowicz, prezes Zw. Obr. Kresów Zach. p. Kom. Prabucki, oraz pp. Kruczkowski i Patan. Wywodów mówców, obrazujących barbarzyńskie stosunki na terenie W. M. Gdańska,** zebrani na wiecu wysłuchali **ze zgrozą, dając wyraz swemu oburzeniu** przez częste **żywiołowe okrzyki** i oklaski. Odczytano przez prezesa Zw. Of. Rez. por. Tarnowicza **rezolucje** przyjęto jednogłośnie i powitano długotrwałemi oklaskami. Rezolucje te brzmią:

I.

Zebrani na wiecu w dniu 26 kwietnia obywatele m. Tczewa wyrażają oburzenie z powodu terorn zbrodniczych band niemieckich wobec obywateli polskich w Gdańsku przy **jawnem tolerowaniu miarodajnych czynników gdańskich** i zwracają się do Rządu polskiego, by **użył wszelkich środków, któreby zmusiły W. M. Gdańsk do szanowania naszych praw,** zagwarantowanych nam traktatami na tym terenie.

II.

Zebrani na wiecu w dniu 26 kwietnia obywatele m. Tczewa wyrażają oburzenie wobec barbarzyńskiego stanowiska Niemców gdańskich w stosunku do ludności polskiej **wzywają** obywateli całej Rzeczypospolitej Polskiej, aby obok kroków dyplomatycznych Rządu polskiego na terenie Ligi Narodów **zaczęli solidarny bojkot towarów niemieckich i gdańskich,** gdyż tylko w mocy całego społeczeństwa leży **przykładne ukaranie zbirów gdańskich.** Zwracamy się do redakcyj wszystkich dzienników i czasopism całej Rzeczypospolitej, **by w** tym kierunku uświadamiały społeczeństwo. Równocześnie wzywamy społeczeństwo polskie do **bojkotu nadmorskich kąpielisk gdańskich,** i uważamy, że pobyt w nich i tem samem popieranie polskim pieniądzem hakaty gdańskiej jest zdradą sprawy narodowej.

III.

Wobec bezprzykładnych wybryków **hakatystów gdańskich** i bezkarnych napadów na obywateli polskich przez rozwydrzonych bojówkarzy zwracamy się z **apelem do całego kupiectwa polskiego, by przestało sprowadzać towar od naszych wrogów.**

Następnie prezes Zw. O. K. Z. p. Prabucki, zwracając się w stronę Gdańska, **wezwał rodaków gdańskich do przetrwania prześladowań** oraz złożył wraz z zebranymi przez podniesienie rąk **ślubowanie,** że w odpowiedniej chwili, gdy zajdzie potrzeba, **naród polski jak jeden mąż, stanie czynnie w obronie praw i wolności polskiej w tem starem prasłowiańskiem mieście.**

Na zakończenie odśpiewano w podniosłym nastroju **„Rotę"** i wzniesiono **okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.**

W zwartym froncie
występują Związki Pracownicze na Pomorzu o 20% dodatek kresowy

Konsolidacja Zrzeszeń Zaw. Pracowników Państwowych i Samorządowych na Pomorzu

W sali konferencyjnej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, odbyło się w ub. sobotę zebranie Komisji Porozumiewawczej Zrzeszeń Zawodowych Pracowników Państwowych i Samorządowych w Toruniu, przy udziale 41 delegatów z Torunia i Grudziądza.

Zebranie zagaił dłuższem przemówieniem prezes p. naczelnik **Zapała**, zwracając szczególną uwagę na konieczność zrzeszania się w ruchu zawodowym i zajmowania wspólnego stanowiska tak w sprawach zawodowych, jak i w przejawach życia narodowego i politycznego.

SPRAWA 20% DODATKU DLA POMORZA.

Przechodząc do spraw aktualnych omówił szczegółowo **sprawę 20% dodatku dla Pomorza,** zaznaczając, że pobudki, którymi kierują się związki zawodowe nie mają nic wspólnego z przeprowadzoną 15% redukcją uposażeń, ani też nie wypływają ze względów egoistycznych, lecz z głębokiej troski o stan administracji tego najbardziej eksponowanego województwa jakim jest Pomorze.

Stałemu „Drang nach Osten", penetracji kapitału niemieckiego i usiłowaniom zdemoralizowania urzędnika polskiego na Pomorzu musimy przeciwstawić wysoko stojący pod względem etycznym, zawodowym o wielkiem poczuciu narodowem i własnej godności element urzędnika polskiego. Dlatego też patrząc na wielką troskę o Pomorze, na wielkie wysiłki w kierunku gospodarczym, mimo ciężkiej sytuacji finansowej, zwrócimy się do Rządu z prośbą o **przyznanie dodatku kresowego,** albowiem jesteśmy przeświadczeni, że poniesiony wydatek około 3.000.000 zł. rocznie zwróci się państwu stokrotnie w twórczej i oddanej pracy urzędnika polskiego.

Dalej p. naczelnik **Zapała** omówił sprawę niesłychanych gwałtów, **popełnianych przez zbrojne bandy na bezbronnych i spokojnych obywatelach narodowości polskiej w Gdańsku,** poczem po serdecznem przywitaniu przedstawicieli zrzeszeń zawodowych z Grudziądza, przystąpiono do obrad według porządku dziennego

WYBÓR PREZYDJUM KOMISJI.

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołała sprawa ukonstytuowania się Komisji Porozumiewawczej, jako organu stałego, reprezentującego zrzeszenia zawodowe pracowników państwowych i samorządowych w Toruniu.

W dyskusji zabierali głos pp. inż. Roth, prezes Tycner, dyr. Riess, inż. Widy, radca Błażewski i inni. W konkluzji dyskusji postawiono szereg wniosków, z których najdalej idący wniosek p. inż. Widy'ego z Grudziądza, aby powołać do życia Komisję Porozumiewawczą Zrzeszeń Zawodowych Pracowników Państwowych i Samorządowych na obszarze województwa pomorskiego w Toruniu, jako instytucję stałą, został znaczną większością głosów uchwalony.

W następstwie powyższej uchwały przystąpiono do wyboru prezydjum Komisji, której prezesem został wybrany (ponownie) w głosowaniu tajnem jednogłośnie p. naczelnik **Zapała**, prezes koła S. U. P. w Toruniu, wiceprezesami pp.: **Jerzy Schaeffer**, prezes koła Stow. Urzędn. Skarbowych w Toruniu, **Stefan Matusiak**, prezes Oddziału Zjedn. Kolej. Polskich w Toruniu, inż. **Józef Widy**, prezes koła S. U. P. w Grudziądzu, **Józef Turek**, sekretarz Okręg. Pol. Nauczyciel. Szkół Powszechnych i **Emil Gerhardt**, delegat koła Urzędników Telegraf. i Telef. w Toruniu. Następnie wybrano przez aklamację: p. Ludwika Ideca, prezesa koła Zw. Prac. Umysł. Adm. Wojsk. — sekretarzem, p. Franciszka Kowalskiego, skarbnika oddziału zawod. Zw. Drużyn Konduktorskich w Toruniu — skarbnikiem, p. Antoniego Tycnera, prezesa koła Zw. Urzędn. Kol. w Toruniu — zast. sekretarza, oraz p. Piotra Nowaka, prezesa koła Urzędn. Poczt. w Toruniu — zast. skarbnika.

DYSKUSJA I SPRAWOZDANIA.

Dłuższą i bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa 15% redukcji uposażeń płac, poczem po wyjaśnieniu przewodniczącego, ze sprawą tą zajmuje się już Centrala związków zawodowych w Warszawie, przystąpiono do obrad nad postulatem 20% dodatku kresowego.

Sprawozdanie z przebiegu dotychczasowej akcji w tym kierunku złożył p. prezes **Zapała**, poczem na wniosek p. Stępnia z Grudziądza uchwalono wezwać i upoważnić prezydjum Komisji do przeprowadzenia akcji, jaką uzna za wskazane, celem uzyskania 20% dodatku kresowego dla Pomorza.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości zwołanie przez prezydjum wiecu protestacyjnego przeciw gwałtom gdańskim, w porozumieniu z Okręgowym Związkiem Oficerów Rezerwy, przewodn. poruszył sprawę założenia Kasy Wzajemnej Pomocy i otwarcia Kasyna Urzędniczego w Toruniu, mającego być ośrodkiem życia urzędnika polskiego, które to oświadczenie przyjęto hucznemi oklaskami do wiadomości.

P. inż. Józef Widy składa oświadczenie w imieniu zrzeszeń zawodowych pracowników państwowych i samorządowych w Grudziądzu, dziękując w serdecznych słowach p. naczelnikowi Zapale za dotychczasową ofiarną pracę dla dobra urzędników i zapewnia, że wszystkie organizacje w Grudziądzu będą szły ręka w rękę w ruchu zawodowym dla wspólnego dobra.

Oświadczenie powyższe zostało przyjęte hucznymi oklaskami.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący dziękując za wybór i tak liczne obesłanie komisji, a szczególnie przyjazd tak licznej delegacji Grudziądza zamknął obrady okrzykiem na cześć: P. Prezydenta Rzeczypospolitej i I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

POSIEDZENIE PREZYDJUM.

Po zamknięciu zebrania, odbyło się posiedzenie prezydjum Komisji Porozumiewawczej, na którem ustalono tekst memorjału, w sprawie 20% dodatku kresowego i wybrano delegację w osobach pp. Zapały, inż. Widy'ego, Turka i Kowalskiego, która w najbliższych dniach ma wyjechać do Warszawy, celem przedłożenia memorjału czynnikom miarodajnym. Ustalenie ostatecznego terminu wyjazdu delegacji uzależniono od porozumienia się z posłami i przedstawicielami B. B. W. R. na Pomorzu. (h.)

KRONIKA

wtorek 28 Kwietnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Peregryna
Wtorek Witalisa

— Stan wody w Wiśle z dnia 25. 4.: Warszawa +2.28, Płock +2.66, Toruń +3.37, Fordon +3.35, Chełmno +3.23, Grudziądz +3.46, Korzeniewo +3.76, Piekło +3.59, Tczew +3.61 Einlage +2.98, Schiewenhorst +2.74.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 29 bm. włącznie dyżuruje apteka „Centralna" ul. Chełmińska 6, tel. 169.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Poniedziałek 27. 4. Teatr nieczynny.
Wtorek 28. 4. godz. 20: „Koniec i początek" — premjera.
Środa, 29. 4. godz. 20: „Sarajewo 1914".

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Kobieta, która nie śmieje".
Lux, ul. Strumykowa — „Kawiarenka".
Corso — „Cowboy i księżniczka" z Buck Johnesem.
Mars, ul. Warszawska — „Pokusy Europy".

Z miasta

Wielka zniżka cen!
Nie kupujcie żadnych mebli, dopóki nie przekonacie się o wielkim wyborze tak w kompletach całych pokoi, tak i pojedynczych meblach znanego z jakości i niskich cen
NAJSTARSZEGO SKŁADU MEBLI w TORUNIU
Bracia Sews
Mostowa 30. Telefon 84.

— **Osobiste.** Długoletni wikarjusz parafji św. Jana ks. Franciszek Wenda przeniesiony został na probostwo do Czarnowa, pow. Toruń. W czasie swej 10 letniej pracy w Toruniu pozyskał sobie ks. Wenda nietylko sympatję, ale i serca wszystkich parafjan. Na nowej placówce i w dalszej pracy duszpasterskiej ślemy ks. Wendzie „Szczęść Boże".

— **Pokłosie niedzielne.** Zaludniły się parki, ulice i bulwary nad Wisłą. Kto żyw porzucał pielesze domowe i uciekał na łono natury, bo też pogoda była w ubiegłą niedzielę przecudna. Popołudniu krótkotrwały deszcz zmoczył ulice miasta; pierwszy wiosenny grzmot zwiastował już definitywne panowanie wiosny.

Wieczorem zapełniły się lokale i kinoteatry; wesoło bawiono się również w toruńskim lunaparku.

— **Poświęcenie sztandaru gimnazjum im. Kopernika.** W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru gimn. męskiego im. Kopernika w Toruniu, ofiarowanego przez opiekę Rodzicielską. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Jana odprawionem przez ks. prefekta Główczewskiego, który dokonał poświęcenia sztandaru. Po uroczystem nabożeństwie młodzież udała się pochodem z orkiestrą kolejarzy na czele ulicami miasta do gimnazjum.

W auli, przybranej bogato w zieleń, powitał przedstawicieli władz szkolnych w osobach pp. nacz. Biedowicza, reprezentanta p. kuratora i wizytatora Dutkowskiego i przybyłych gości dyrektor zakładu p. Rzeszowski. Po przemówieniu p. dyr. Rzeszowski wręczył sztandar chorążemu ucz. Zieleniewskiemu. Po uroczystym akcie wręczenia sztandaru p. dyr. Rzeszowski wygłosił dłuższe przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

— **Wywiadówka w szkole powszechnej 8.** W poniedziałek 27 bm. o godz. 16 odbędzie się ostatnia wywiadówka (przedpromocj.) w szkole powsz. nr. 8 żeńskiej Prosta 4, wejście z ul. Jęczmiennej. Wywiadówkę poprzedzi wykład p. dr. Pfanhauserowej.

— **Przez prerje i góry Ameryki.** W piątek dnia 1 maja w auli gimn. Kopernika o godz. 8 wiecz. wygłosi swój rewelacyjny wykład pt. „Przez prerje i góry Ameryki" z licznemi i wspaniałemi przezroczami znany podróżnik i prelegent Stefan Jarosz, który ostatnio powrócił z 3 letniej podróży po Ameryce Północnej. Należy nadmienić, że p. Stefan Jarosz jest pierwszym Europejczykiem, który usiłował zdobyć górę Mc. Kinleya na Alasce. Liczne i wspaniałe przeźrocza jakoteż barwne i pełne humoru opowiadania o pobycie w ojczyźnie cowboyów i Indjan wśród których udawało się Stefanowi Jaroszowi wszędzie spotykać Polaków, złożą się na program wielce interesującego wieczoru, z którego istotnie warto skorzystać. Czysty zysk przeznaczony na cele Ochrony Przyrody w Polsce.

Poświęcenie gmachu Funduszu Bezrobocia

W sobotę odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu Funduszu Bezrobocia. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością p. Wojewoda Lamot. Poza tem wzięli udział w uroczystości prezydent miasta Bolt, reprezentant komendanta garnizonu gen. Maksymowicza, ppłk. Matczyński, starosta Grodzki Staniszewski, prezes Rady Miejskiej, mec. Michałek, komendant P. P. na m. Toruń, komisarz Głuchowski, ks. prob. Gołomski, wszyscy członkowie zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia, kierownik Państw. Urzędu Pośr. Pracy Miewski, kierownik miejscowego obwodowego biura Funduszu Bezrobocia Poliński, przedstawiciele zrzeszeń pracodawców i pracobiorców. Z Warszawy przybyli na uroczystość naczelny inspektor W. Rawa-Grabowiecki, nacz. wydz. Finansowego dyrekcji Funduszu Bezrobocia Cz. Gliszczyński, red. Teller, członek zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Uroczystość zagaił dłuższem przemówieniem w imieniu Komitetu p. Teller, który przedstawił akcję rządu w zwalczaniu bezrobocia. Mówca podkreślił, że jest to już czwarty z kolei budynek, wzniesiony z inicjatywy Ministerstwa Pracy i Zarządu Funduszu Bezrobocia przy pomocy Sk. Państwa

Dalej scharakteryzował przesilenie gospodarcze, jakie przechodzi z Europą Polska, i po podziękowaniu władzom miejskim za plac pod budynek oddał nowy budynek pod opiekę p. Wojewodzie i zarządowi obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Następnie przemawiali ks. prob. Gołomski i przewodniczący zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia p. Milewski, poczem ks. prob. Gołomski dokonał poświęcenia gmachu. Zwiedzenie budynku i wspólna fotografja zakończyły uroczystość.

Podczas uroczystości poświęcenia nadszedł telegram od wiceministra pracy i opieki i przewodniczącego zarządu głównego Funduszu Bezrobocia Szubartowicza.

W dniu oddania do użytku rządu i społeczeństwa gmachu Funduszu Bezrobocia przesyłam Komitetowi imieniem Zarządu Głównego i własnem wyrazy pełnego uznania za zrealizowanie w Toruniu zamierzeń p. Ministra Pracy i Op. Społ. i Zarządu Głównego wznoszenia własnych budowli ku pożytkowi szerokich warstw pracowniczych. — Tadeusz Szubartowicz, wiceminister Pracy i Opieki Społ., przewodniczący Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Z ogólnego zgromadzenia sprawozdawczego Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej ogólne zgromadzenie sprawozdawcze Komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu. Obrady w zastępstwie prezesa p. gen. **Pasławskiego** zagaił wiceprezes Komitetu p. inż. **Szepetys.** Na przewodniczącego poproszono p. wicewojewodę **dr. Seydlitza.**

Po odczytaniu przez p. Rutkowskiego protokółu z ostatniego ogólnego zgromadzenia, nastąpiły sprawozdania zarządu z działalności za rok 1930. Ogólny pogląd na całokształt działalności zarządu w ub. roku dał zebranym w swem świetnie opracowanem sprawozdaniu p. radca **Błażewski.** Działalność zarządu była, jak wynika ze sprawozdania, w roku ubiegłym niezwykle owocna. Sprawozdanie finansowe za rok 1930 przedstawił skarbnik Komitetu p. **dr. Łukowicz.** Fundusze Komitetu w roku ub. pomnożyły się znacznie, wpływy ze składek członkowskich wzrosły 6-ciokrotnie i wynosiły w ub. roku 78.920,28 zł., podczas gdy w roku 1929 wynosiły tylko 13.563,50 zł. Do zwiększenia się funduszów przyczyniło się w znacznej mierze zwolnienie Komitetu Wojew. przez Zarząd Główny od obowiązku odstawienia 50% swych wpływów za rok 1930. W dalszym ciągu złożył obszerne sprawozdanie sekretarz Komitetu p. **dr. Pikor.**

W dalszym ciągu zebrania, z którego szczegółowe sprawozdanie umieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma, nastąpiło sprawozdanie komisji rewizyjnej, poczem po uchwaleniu zarządowi absolutorjum, dokonano wyboru nowych członków zarządu w miejsce ustępujących, oraz dwóch delegatów na ogólne zgromadzenie L. O. P. P. Po omówieniu spraw związanych z VII Tygodniem Lotniczym, oraz szeregu spraw natury organizacyjnej przewodniczący p. wicewojewoda dr. **Seydlitz** krótkiem przemówieniem solwował zebranie.

Już tylko 72 godzin dzieli ludzkość od zagłady!
„KONIEC SWIATA"

Nasz konkurs

Ogłoszony przez nas przed dwoma dniami konkurs na tytuł dla wiosennej rewji w teatrze toruńskim, wyrażając się stylem sportowym, zgromadził już na starcie 17 zawodników, — którzy nadesłali projekty na tytuł — motyw przewodni nowego przeboju repertuaru rewjowego naszego teatru.

Jak w każdym konkursie i do nas napłynęły odpowiedzi udatne, dowcipne, złośliwe i śmieszne.

Zresztą sami osądźcie, bo, oto one:

„Wiosenna parada" „Wiosenne szaleństwo" „Uśmiech wiosny", „Taniec w kwiatach", „Wiosna na raty", „Bryndza majowa", „Maj bez butów", „Gdy kasztany zakwitną", „Zaklęty czar w naturze", „Cud wiosny", „30 dni szczęścia w łodzi kwiecistej", „Świeży i wonny anioł wiochny", „Pieśń nocy majowej, czarem osnutej", „Już dzwoni o Tobie, wiosno..." „Na przywitanie wonnego maja", „Witaj o utęsknio na wiosno", „O rozmarzona jutrzenko moja" i wreszcie „Kwiaty główki wychylają, wiosnę radośnie witają".

Konkurs zakończymy dopiero w piątek, dn. 1 maja. Nadsyłajcie więc odpowiedzi. Dwa bilety w pierwszym rzędzie na premjerę czekają!

Tragiczna śmierć dwóch żołnierzy

Pierwsze ofiary Wisły

Liczni przechodnie i spacerowicze bulwarów nad Wisłą byli w dniu wczorajszym świadkami tragicznego wypadku, którego ofiarą padli dwaj żołnierze.

Z nastaniem cieplejszych dni otwarto przystań łodzi spacerowych. W ubiegłą niedzielę wybrało się na przejażdżkę łodzią po Wiśle dwóch żołnierzy, st. strzelec Czesław Rybicki i Bernard Szafner, obaj z kompanji telegraficznej. W pewnej chwili łódź się wywróciła i obaj wpadli do Wisły. Mimo natychmiastowych prób ratunku obydwóch pochłonęły fale Wisły.

Zwłok tragicznie zmarłych dotychczas nie wyłowiono.

Z teatru

— **„Koniec i początek".** Dziś w poniedziałek dnia 27 bm. teatr nieczynny. We wtorek dnia 28 bm. o godz. 20 premjera ostatniej nowości komedjowej scen warszawskich, głośna z sukcesów w Poznaniu i Wilnie trzy aktowa komedja Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek". Utwór ten, przepojony słonecznym humorem, pełen dowcipu i doskonale narysowanych charakterów ludzkich, odegrają pod wodzą reżyserską dyr. Bendy pp. Porębska, Małkowska-Kozłowska, Nettówna, Rozmarynowski, Jaworski, Dębowicz.

— **Na kolonje letnie ZOKZ** dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich złożył na konto PKO nr. 206229 Okręgu Pomorskiego ZOKZ ofiarę w kwocie 5 zł (pięć złotych) p. Aleksander Bobrowski ze Starogardu.

Wieczory teatralne

Madame Butterfly

Tragedja japońska w 3 zmianach. — Słowa Illica i Giacossy. — Muzyka G. Pucciniego. — Teatr Bydgoski w Toruniu dnia 25. 4. 1931 r.

Puccini Giacomo, jeden z młodych twórców włoskich, żyje od roku 1858 do 1924, zdobywa sobie sławę na scenach przedewszystkiem Toską, Cyganerją, La Boheme, Manon Lescaut ale porywa dopiero przez Madame Butterfly. „Pani motyl" wystawiona pierwszy raz w roku 1904 zdobywa sobie szybko sympatje widzów i słuchaczy. Jest to rok przed wojną japońską, kiedy Europa odczuwa już pierwszy ruch i zaczyna się interesować bardzo egzotycznym światem, pełnym czaru, kwiatów i bogatych barw. Muzyka chociaż podobno importowana nie wprost z Japonji jest bardzo interesująca nowemi wpływami dla słuchaczy zmęczonych już Wagnerem i jgo plejadą, oddycha świeżością i delikatnością samego mistrza, który nie cofa się przed zapożyczaniem u samego siebie. Przepiękne nastroje, siła dramatyczna, prześliczne zakończenie aktu II, usprawiedliwiają zupełnie i tłómaczą niegasnące powodzenie i entuzjazm dla opery, która bezwzględnie jest muzycznie dostępniejsza dla ucha laika od innych.

Poezja tkwi także w słowach Illica i Giacossy, jakiś przecudny smętek i cierpienie bohaterskie kobiety czystej jak szkło która miała tylko dwie radości na świecie męża i dziecko i te dwie radości stały się dla tej istoty dwoma największemi smutkami. W domu pięknym jak marzenie, wśród kwiecia wiśni, wśród dusz przyjacielskich wiedzie ciche życie dziewczęce Cho-Cho-San. Piętnastoletnie to dziecię przeżyje wnet tragedję ponad jej siły, kiedy zetknie się z życiem świata współczesnego. — reprezentowanego przez oficera marynarki Pinkertona. Pinkerton dla chwili zabawy, odgrywa farsę ślubu japońskiego, by zerwać niewinny kwiat. Zabawił się i nasycił i zniknął. Zostawił za sobą smutek — radość, małego synka, którego kocha do szaleństwa Cho-Cho-San. Przeklęta przez wuja odsuwa się Cho od świata w samotny domek na przedmieściu, żyje w opuszczeniu. Jedynem jej szczęściem synek, nadzieja i oczekiwanie. Każdy podmuch wiatru przynieść może szczęśliwą wieść. Pinkerton zapomniał przyrzeczeń, których nigdy nie brał na serjo, zjawi się, ale w tym celu, by zabrać syna, ten jedyny wiąz z życiem dla nieszczęśliwej. Straszna prawda dochodzi wreszcie do wiadomości pani przez usta Suruki i to jest dla niej wskazówką, że został jej jeno nóż, który złagodzi wszystkie bóle i męczarnie życia. Ostatnie chwile zwraca jeszcze w stronę swego ukochania, chce by jej ideał zawsze był ideałem dla syna, zawiązuje mu tedy oczy, by nie patrzył na śmierć tej, która umiera zraniona bólem serdecznym tych, co mają jej dziecięciu być ciepłem i radością życia

Najwięcej zrozumiał i odczuł Cho-Cho-Sen jeden tylko człowiek, tj. konsul amerykański Sharpless, który ostrzegał Pinkertona przed niewczesnym żartem, i nie śmiał jej zanieść złej wieści o weselu Pinkertona w Ameryce, bo nie miał wprost sił zburzyć szklanego pałacu marzeń młodej kobiety.

Teatr bydgoski nie rozporządza wprawdzie aparaturą operową w całem tego słowa znaczeniu, ale zawsze dokłada starań, by dać widowiska możliwie najlepsze. W Butterfly bez zaprzeczeń musi dekoracja i efekty świetlne niejako stanowić nić i współbohaterstwo z postaciami tragedji, słońce i światło jest także kontrastem dla radosnych i smutnych przeżyć dziewczęcia, opera wymaga bardzo barwnej, jasnej oprawy scenicznej, tegośmy wprawdzie w Toruniu nie zobaczyli. Ale zewnętrzne urządzenie i drobiazgi odpowiadały wymogom skromniejszym.

Z wykonawców na pierwszy plan wybiła się p. Okońska, głos świeży, prześliczny we wszystkich tonacjach brzmiał wybornie i porwał widownię, gra aktorska bardzo subtelna, przejmująca, była świadectwem wielkiej pracy i zamiłowania. Winszuję szczerze artystce i teatrowi, a gorące oklaski niechaj będą zachętą do dalszego rozwoju.

P. Żuczkowski z całym spokojem, o głosie czystym i mocnym odtworzył postać konsula. P. Czerniawska zalicza rolę Suruki do lepszych kreacji, śpiewała ładnie, chociaż należałoby może usunąć pewne braki w dykcji. Słowa pochwały należą się także p. Cirinowi i Granowskiemu.

Niemiłą niespodzianką dla bywalców teatralnych była niedyspoz. p. Laskowskiego. Zastępował go p. Miller, śpiewak rutynowany wytrawny, ani aparycja głosu ani wygląd zewnętrzny nie wskazują go na rolę Pinkertona. Malutkie chóry i orkiestra wywiązały się z zadania pod kierownictwem p. Turkiewicza ku wielkiemu zadowoleniu słuchaczy.

Wystawienie Butterfly świadczy o wysokim smaku i wysiłku dyrekcji teatru bydgoskiego.

S. R.

Wojewoda pomorski popiera słuszne postulaty kupiectwa pomorskiego

Zebranie zarządu głównego Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

W czwartek, dnia 23 bm. odbyło się w Centrali Związku zwykłe zebranie miesięczne Zarządu Głównego przy udziale 18 członków z całego Pomorza.

Zebraniu przewodniczył Prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski.

Zarząd przyjął do wiadomości obecny stan starań Związku **o nawiązanie kontraktu z rynkiem pieniężnym francuskim, w której to sprawie porozumiewał się niedawno Prezes Związku z p Wojewodą Pomorskim, odnoszącym się do akcji tej przychylnie. Zarząd uzgodnił dalszy tok pertraktacyj.**

Następnie omawiano sprawę wolnych kładów soli, przyczem ubolewano, że przy udzielaniu koncesyj w większości powiatów, mimo zaleceń ustawy, dotychczasow. hurtownicy zostali pominięci. Organizacja była zamiarami Ministerstwa Skarbu zaskoczona, bo przypuszczalnie udałoby się w odpowiednim czasie uzgodnić z Ministerstwem przydział koncesyj na Pomorzu, **gdzie w myśl programu pomorskiego wypadało niewątpliwie uwzględnić właśnie miejscowe kupiectwo, tworzące jądro naszego stanu posiadania na Pomorzu** i same walczące dziś z trudnościami ogromnemi, gdzie skurczenie warsztatów podwójnie ujemnie daje się odczuwać a to tem bardziej, że łatwo można było wszystkie składy soli w odpowiedniej wysokości odciążyć specjalnemi świadczeniami na rzecz odnośnych organizacyj społecznych, przyczem w rezultacie otrzymałyby one nie mniej a więcej bez milan a zawodowego kupiectwa.

To też przyjęto z zadowoleniem do wiadomości starania Związku, poparte przez Województwo, by przynajmniej eksploatacja koncesji była zapewniona miejscowym kupcom, co znajduje się na dobrej drodze.

Następnie ustosunkowano się do Gdańskiego Handlu domokrążnego i przyjęto do wiadomości sprawozdanie delegata Związku z Rady Zrzeszeń, która po długiej bezczynności podjęła akcję programu na nowo. Związek już kończy swoją część memorjału dodatkowego o sytuacji w ostatnim półroczu.

Uchwalono odbyć **Zjazd Okręgowy w dniu 28 czerwca r. b. w Kartuzach,** a w następnym dniu wspólną wycieczkę kupiecką przez Szwajcarję Kaszubską do Gdyni

Przyjęto do wiadomości ostateczne ukonstytuowanie się Związkowej Kasy Pośmiertnej i ustalono program wizytacji Towarzystw Związkowych przez członków Zarządu Głównego w sezonie letnim.

Świecie

— Czerwony kur" nad Świekatowem. — Onegdaj w nocy o godz. 1 powstał pożar w zabudowaniu Szulca Marjana w Świekatowie pow. świecki, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę, oraz chlew wraz z maszynami rolniczemi i około 100 ctr. słomy, wyrządzając szkodę na sumę około 18.000 zł. Spalony objekt był ubezpieczony w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu na sumę 10.000 zł. Istnieje podejrzenie, że ogień powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem jednego z domowników. Dochodzenia prowadzi policja.

Ziemniaki jadalne

Ceny targowic miejskich za 100 kg. w zł.

Chełmno — 8.
Chojnice — 5.
Nowemiasto 8—9.
Tczew 7—8.
Toruń 9—12.
Notowanie z dnia 25 kwietnia 1931 r.

Strzelcy maszerują!

Nowy oddział Związku Strzeleckiego w powiecie toruńskim

W ubiegłą niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego w Witkowie pow. toruńskiego.

Młodzież Witkowa i Liznowa zebrała się w licznym i dobranym zespole, aby wysłuchać referatu komendanta P. W. por. Wojdatta „O potrzebie przysposobienia wojskowego w Polsce".

Drugi bardzo obszernie ujęty referat o zadaniach i celach Związku Strzeleckiego wygłosił prezes powiatowy Zw. Strz. ob. Kazimierz Chorąży z Torunia.

Oba referaty spotkały się z wielkiem zrozumieniem młodzieży, która postanowiła założyć Oddz. Zw. Strz. w Witkowie. Na czele oddziału stanął powszechnie znany i szanowany administrator majątku ob. Weisztok Paweł.

Ponad 20 młodych zuchów-strzelców z okrzykiem: Precz z Niemcami i hakatą Gdańską rozpoczęło pracę w Witkowie i Liznowie dla dobra Polski.

Praca Związku w pow. wąbrzeskim

Ubiegłej niedzieli odbyły się 3 zebrania organizacyjne Zw. Strzeleckiego. Jedno zebranie odbyło się w Jarantowicach, gdzie referaty wygłosili p. Ćwinarowicz z ramienia Pow. Komitetu P. W. i W. F. oraz p. por. Kuliszewski, powiatowy komendant P. W. i W. F. Ponadto na zebraniu przemówili do obecnych p. Waligóra, prezes powiatowego zarządu Zw. Strzeleckiego oraz kierownik szkoły p. Samp. Po dyskusji nad referatami utworzono placówkę Zw. Strzeleckiego oraz dokonano wyboru Zarządu miejscowego.

Identyczne zebrania odbyły się tejże niedzieli w Przydworzu i Kr. Nowejwsi, gdzie również zostały zorganizowane placówki Zw. Strzeleckiego. Na zebraniach w tych miejscowościach referaty wygłosili pp. Milewski — powiatowy komendant Zw. Strzeleckiego oraz Alfons Szczuka — sekretarz pow. Zarządu. —

Dnia 23 bm. utworzony został oddział Zw. Strzeleckiego w Elzanowie. Referat wygłosił p. por. Kuliszewski, p. Staniewiczowa, właśc. Elzanowa oraz p. zarządca majątku.

Wszędzie, gdzie tylko zjawią się organizatorzy Związku Strzeleckiego, młodzież i starsze, niezacietrzewione partyjnictwem społeczeństwo, wysłuchawszy rzeczowych wywodów, okazuje dużo zrozumienia dla pracy w Związku Strzeleckim i chętnie zapisuje się na członków.

Odwołanie Komisarza Rządowego

dla Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Koscierzynie

Wobec dokonania wyboru nowych władz Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Kościerzynie t. j. Rady i Zarządu Kasy został **odwołany przez Pana Wojewodę Pomorskiego ze stanowiska komisarza rządowego w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Kościerzynie p. Zbąski,** który zda urzędowanie Zarządowi Kasy do rąk p. Wacława **Malanowskiego,** Starosty Powiatowego w Kościerzynie jako naczelnika zarządu Kasy.

Dwa trupy w taksówce nr. 50574

Dla ukochanej popełnił kradzież — Aby się zemścić wziął ślub z inną — Po kilku dniach zastrzelił i ukochaną i siebie

Maksymiljan Radzikowski z zawodu szofer, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Św. Wojciecha — Barak Nr. 3 **zakochał się w Joannie Wiśniewskiej, urodziwej pannie,** która, pomimo usilnych starań Radzikowskiego o jej rękę, nie okazywała mu specjalnej życzliwości, ani głębszego zainteresowania jego osobą. Radzikowski nie ustawał jednak w staraniach.

TRAGICZNA MIŁOŚĆ.

przybierała coraz ostrzejsze formy. Radzikowski stale napastował ukochaną żądając wyznaczenia terminu ślubu. Do porozumienia jednak nie doszło.

Wiśniewska była niewzruszona i w końcu oznajmiła swemu konkurentowi, aby wogóle zrezygnował ze swoich zamiarów matrymonjalnych i szukał sobie **szczęścia gdzie indziej.** Zrozpaczony taką odpowiedzią Radzikowski postanowił za wszelką cenę **zdobyć większą sumę pieniędzy,** myśląc że gotówką zaimponuje swej wybranej. Dziwnym zbiegiem okoliczności, w krótkim stosunkowo czasie udało mu się posiąść większą sumę.

DEFRAUDACJA W CUKROWNI W MEŁNIE.

W cukrowni w Mełnie Radzikowski dopuścił się defraudacji na 2592 zł. Posiadając taką sumę sądził on, iż uda mu się nabyć i umeblować mieszkanie i przeżyć cudowny sen miłości. W tym celu ponownie zwrócił się do Wiśniewskiej przedstawiając jej rozkosze pożycia małżeńskiego. Zabiegi Radzikowskiego i **tym razem nie odniosły pożądanego skutku,** gdyż Joanna na gorące perswazje zakochanego zupełnie nie odpowiadała, Radzikowski postanowił zemścić się i w tym celu **ożenił się z inną, aby wzbudzić zazdrość i poniżyć swą ukochaną.**

PO ŚLUBIE.

Jednak i ten radykalny środek nie pomógł mu w taki sposób, aby mógł o Wiśniewskiej zapomnieć. Myśl o wybranej dręczyła go w dzień i w nocy.

Po ośmiu dniach ożenku, Radzikowski postanowił ostatni raz spróbować szczęścia i rozmówić się z Wiśniewską. W tym celu po długich zabiegach i staraniach udało mu się wyznaczyć spotkanie z Wiśniewską, która zgodziła się po raz ostatni rozmówić się z nim. W tym celu zaprosiła również i swoją siostrę Gertrudę, aby była obecną przy tej nie miłej dla niej rozmowie.

Radzikowski po krótkiej rozmowie z obu siostrami na temat obojętny zaproponował im że **odwiezie je do domu taksówką**

DRAMATYCZNA SCENA W AUCIE

Radzikowski z długiego szeregu taksówek toruńskich wybrał taksówkę z nr. 50574 i polecił szoferowi Janowi Gumowskiemu jechać do Chojnic. W czasie jazdy prowadzono ożywioną rozmowę. W pewnej chwili Wiśniewskie widząc podniecony stan Radzikowskiego i słuchając jego wyrzekań doszły do przekonania, że przejażdżka ta **może się** fatalnie zakończyć.

W pewnej chwili pomiędzy godziną 1 — 2 w nocy, kiedy samochód znajdował się już na drodze z **Zielonej Chociny do Swornych Gaci,** Radzikowski nie panując nad sobą **wyjął rewolwer i strzelił do Joanny raniąc ją ciężko w głowę** następnie z zimną krwią przyłożył rewolwer do swej głowy. **Padł strzał i zawiedziony kochanek stoczył się do nóg Joanny.**

Przerażony szofer Gumowski wraz z siostrą Wiśniewskiej Gertrudą **owdiózł ofiary tragicznej miłości do Chojnic,** — gdzie zwłoki Radzikowskiego, oraz ciężko ranną Joannę Wiśniewską pozostawiono **w zakładzie św. Boromeusza.**

Sensacyjne to zabójstwo i samobójstwo wśród mieszkańców m. Chojnic **wywołało zrozumiałe poruszenie,** którzy na swój sposób komentowali ten tragiczny wypadek.

Podgórz

— **Jak obchodzić będziemy święto 3 maja?** Dla ustalenia programu obchodu święta konstytucji 3 maja odbyły się w ub. tygodniu aż trzy zebrania delegatów towarzystw miejscowych. Pierwsze wybrało ścisły komitet pod przewodnictwem zast. burmistrza p. Jesionowskiego, na drugim zebraniu komitetu nie doszło do uzgodnienia programu. Wreszcie odbyło się w ub. piątek trzecie zebranie delegatów towarzystw. Zebranie zagaił p. Jesionowski, poczem wywiązała się znowu szeroka dyskusja nad tem, czy urządzić pod gołem niebem ogólną manifestację, czy ograniczyć obchód do referatu p. Madejskiego o Królowej Korony Polskiej, urządzanym przedewszystkiem dla członków Bractwa Niep. Poczęcia N. M. P. W dyskusji zabierali głos pp. Kubiak, Kokoszewski, Szymański, M. Deutsch, M. Noga, Szpica, Runowski, L. Wierzchowski, Cz. Deutsch i dr. Balewski. Większością głosów ustalono wreszcie następujący program: W sobotę 2 maja dekoracja domów sztandarami, a o godz. 20 iluminacja okien. W dniu 3 maja odbędzie się uroczysta msza św. wraz z kazaniem z udziałem wszystkich towarzystw z sztandarami. Po mszy św. uformuje się pochód w kierunku rynku przed Dom Polski w następującym porządku: na czele pójdą przedstawiciele Magistratu i Rady Miejskiej, a potem towarzystwa: Bractwa N. M. P., O. S. P., Tow. Młodych Polek, Stow. Młodzieży Polskiej, Sokół, Halka, Bractwo Kurkowe, Stow. Inwalidów Woj., Kat. Tow. Rob., Bractwo św. Franciszka, Zjedn. Zaw. Polskie, Og. Zw. Podoficerów Rezerwy, P. K. S. i Chór kościelny. Przed Domem Polskim wygłosi zast. burmistrza p. Jesionowski przemówienie o historycznem znaczeniu Konstytucji 3 maja. Po wspólnem odśpiewaniu roty urządzi Bractwo Niep. Pocz. N. M. P. w hotelu Centralnym odczyt o Królowej Korony Polskiej. Niezależnie od tego urządzają towarzystwa w ramach ograniczonych różne własne imprezy.

— **Około włamania do wójtostwa Nieszawy.** Sprawców włamania do wójtostwa nie zdołano dotychczas ujawnić. Tak samo nie stwierdzono jeszcze, czy włamanie zostało upozowane, chociaż b. wójt p. Chęciński już odwołał swoje doniesienie o kradzieży kwoty 300 zł. W związku z przejmowaniem urzędowania przez nowego wójta p. Rutynowskiego z Koziegoboru został p. Chęciński początkowo przytrzymany, na polecenie pana prokuratora w ub. sobotę z aresztu zwolniony. Przy tej sposobności prowadzone są szczegółowe badania pod kierunkiem inspektora starostwa powiatowego p. Barwickiego. Rewizja potrwa prawdopodobnie około 2 tygodni. W każdym bądź razie mówi się już teraz o niewłaściwem administrowaniu i o możliwościach strat. — Urząd Stanu Cywilnego został powierzony sekretarzowi Magistratu Podgórza p. Nowakowi, który rozpoczął już urzędowanie.

Działdowo

— **Nie udało się!** W tych dniach placówka Straży Granicznej w Pruskach schwytała przemytnika Pedynkowskiego, który chciał przemycić przez zieloną granicę tytoń w ilości 49 kilogramów.

Dnia 23 bm. pomiędzy godz. 23 a 24 na placówce Str. Graniczn. w Białutach przychwycono przemytnika Irecha, który przemycał pomarańcze w ilości 90 sztuk.

— **Ćwiczenie P. W. i W. F.** W niedzielę odbędą się w Białutach ćwiczenia koncentracyjne P. W., po których p. komisarz Piotrowski wygłosi referat „O wychowywaniu obywatela".

— **Kisiny.** W dniu 3 maja po uroczystościach odbędzie się zabawa z różnemi niespodziankami w lokalu p. Lehnerta.

— **Kurs buchalteryjny.** Od dnia 27 kwietnia rozpocznie się kurs buchalterji kupieckiej i wiele rzeczy praktyczn., które w życiu wszystkich mogą oddać niezmiernie korzyści. Wykładowcą będzie p. Nowak w sali hotelu Polskiego. Wpisowe 5 złotych. Po ukończeniu kursu — świadectwo.

— **Kuchnia ludowa.** Dnia 19 bm. kuchnia ludowa wydała ostatni obiad dla najbiedniejszych miasta, których głód wielokrotnie zaspakajała. Kuchnia była czynna przez całą zimę — szkoda że już jest zamknięta, i to mimo ofiarności wielu osób, bo niemal wszyscy obywatele miasta przyczynili się do istnienia kuchni — a tem samem niesienia pomocy najbiedniejszym. Wszystkim którzy w jakiejkolwiek formie złożyli ofiary — przesyłamy od siebie Bóg zapłać.

— **Zatrucie mięsem.** W dniu 23 bm. doniesiono policji, że Łukaszewski Jan z Kisin, robotnik, został zatruty mięsem. Łukaszewskiego natychmiast odstawiono do szpitala powiatowego, gdzie lekarz z żołądka wydostał 1½ kilograma mięsa. Z powyższego należy przypuszczać, że napewno nie nastąpiło zatrucie, lecz nadmierne przejedzenie — które wywołało bóle żołądka i przedwczesny alarm.

Chełmno

— **Konferencje rejonowe w szkołach powszechnych.** W sobotę dnia 25 bm. odbyły się cztery konferencje rejonowe w Chełmnie i powiecie.

W szkole chłopców w Chełmnie odbyła konferencje sekcja humanistyczna; omawiano tam cały szereg zagadnień metodyczno-dydaktycznych jak: „Jak należy poprawiać wypracowaniau czniów kl. IV—VII"; „Jak dziecko postrzega i jak sobie wyobraża świat zjawisk"; „W jaki sposób należy uwzględniać cele wychowawcze przy wybieraniu tematów do wypracowań i t. p.".

Druga konferencja odbyła się w szkole dziewcząt w Chełmnie — sekcja fizyko-matematyczna. Przeprowadzono tam lekcje pokazowe p. n. 1) „Układanie i rozwiązywanie równań stopnia pierwszego o dwu niewiadomych"; 2) „Elektryzowanie ciał przez tarcie" oraz referat „Przyroda martwa w szkołach powszechnych na wsi".

Trzecia konferencja sekcji geograficzno-przyrodniczej odbyła się w III szkole w Chełmnie. Składała się z lekcji „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach" w klasie VII; praca metodyczna: „Na jakie choroby i w jaki sposób wskażę w nauce higjeny?". Zagadnienie pedagogiczne z podkreśleniem pedologji: Podstawy psychicznego rozwoju; zagadnienie wychowawcze: Jaką pomoc mogę nieść moim bliźnim, oraz recenzja książki pt. „Dusza dziecka" — Pully'ego.

Czwarta konferencja artystyczno-techniczna odbyła się w Bieńkówce. Lekcja z III i IV oddziałem: Roboty nożykowe z drzewa i referat pt.: „Najważniejsze postulaty metodyki nauczania robót ręcznych". Omówienie czasopisma „Roboty ręczne".

Tematy zagadnień poruszanych przez uczestników konferencyj świadczą wymownie o żywotności nauczycielstwa, które nie zraża się ciężkiemi warunkami materjalnemi, ale kroczy naprzód, bo wie, że przyszłość państwa spoczywa w ręku polskiego nauczycielstwa.

Dyskusja na wszystkich konferencjach była bardzo ożywiona. W konferencjach brali także udział przedstawiciele szkół średnich, szkoda tylko, że Dyrekcje nie zawsze doceniając doniosłość takich konferencyj, wysyłają na nie niefachowców danego przedmiotu. Jest bowiem życzeniem Kuratorjum, aby w konferencji naucz. szk. powsz. brali udział nauczyciele szkół średnich, uczący przedmiotu, na temat którego odbywa się konferencja. S.

— **Przewóz przez Wisłę** czynny od godziny 6 rano do 8 wieczór.

— **Stacje kopulacyjne w powiecie chełmińskim.** Państwowy urząd stada ogierów w Starogardzie urządził na r. 1931 w naszym powiecie stacje kopulacyjne w następujących miejscowościach: u p. Czajkowskiego w Płutowie 2 ogiery, u p. Grzybowskiego w Bociewiu 3 ogiery, u p. Kulwickiego w Wabczu 3 ogiery.

Rezolucja Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lubiance

Ostatnio odbyło się zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lubiance pow. Toruńskiego, na którem powzięto następującą charakterystyczną obywatelską odezwę:

„My członkowie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lubiance pow. toruńskiego, zgromadzeni na nadzwyczajnem zebraniu zważywszy że:

Nacisk niemiecki na obecne granice Rzplitej staje się większy niemal z każdym dniem;

Dla sparaliżowania płynących stąd zakusów koniecznem jest zespolenie całego społeczeństwa, ścisłe współdziałanie jego z czynnikami, którym powierzone jest czuwanie nad całością naszych granic;

Dotychczasowe rozproszenie organizacyj przysposob. wojskowego na zrzeszenia, niejednokrotnie wykorzystywane przez partje polityczne, nie może być w obecnych warunkach nadal utrzymane;

Dzieło przysposobienia wojskowego najlepiej rozwinąć się może w ramach „STRZELCA" jako organizacji najchętniejszej i najlepiej postawionej w Polsce, postanawiamy zgłosić przystąpienie naszego Towarzystwa do Związku Strzeleckiego, przemianowawszy się w oddział miejscowy tej organizacji. Wykonanie tej uchwały polecamy zarządowi.

Wszystkie organizacje P. W. dotychczas idące oddzielnie wzywamy do pójścia za naszym przykładem, wyrażając przekonanie, że czyn nasz zrodzi siłę tak potrzebną Ojczyźnie i Pomorzu.

Niech żyje jedność Przysposobienia Wojskowego w Związku Strzeleckim!

Niech żyje Rzplita Polska!

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Lubiance pow. Toruń.

W skład Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego w Lubiance weszli pp. Aleksander Dziewulski z Przeczna jako prezes honorowy, p. Alfons Reiwer prezes, p. Pałucki sekretarz i ref. wych. obywat., p. Szulc skarbnik i p. Janowski komendant.

Przeciwko grypie i przeziębieniom niezwykle skutecznym środkiem jest Togal. Po zażyciu Togalu w stadjum początkowem znikają natychmiast chorobliwe objawy. Przeszło 6000 lekarzy potwierdzają dobitnie skuteczność działania Togalu. Spróbujcie dziś jeszcze — lecz żądajcie zawsze tylko Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Togal jest preparatem szwajcarskim zarejestrowanym w Polsce pod Nr. 1364.

Programy radjowe

Warszawa. 11.40 Przegląd prasy. 11.58 Sygnał czasu, hejnał krak., 12.10—13.10 Muzyka. 14.35 „Chwilka lotnicza" (Szybownictwo), wygłosi kpt. R. Adamowicz. 14.50 Odczyt z Katowic. 15.30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Związki tajne w Polsce", wygł. prof. H. Mościcki. 15.50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Orzeszkowa", prof. Z. Szweykowski. 16.10 Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15—17.00 Muzyka z płyt gramof. 17.00 Wygadanka akadem. z Pozn. 17.45 Popul. koncert symf. Ork. Filh. Warsz. 1) C. Saint-Saens: Wstęp do oratorjum „Potop", 2) G. Charpentier: Fragmenty suity „Impressions d'Italie", 3) Cl. Debussy: Nokturn, 4) M. Ravel: Suita „Ma Mere l'Oye", 19.50 Tr. z teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Manru" I. J. Paderewskiego. 23.20—24.00 Muzyka lekka i tan. z „Bristolu".

Katowice. 14.50 „G. Śląsk w czasie plebiscytu" — wygł. p. Olga Ręgorowiczowa. 19.15 „Róże na hałdach" wygł Gładysz.

Wiedeń. 19.30 Tr. z Opery Wiedeńskiej „Faust", opera Gounoda.

Wrocław. 20.00 „Brigade — Vermittlung", słuchow. Ernsta Johannsena.

Berlin. 21.20 „Zola", przekrój literacki w opracowaniu F. C. Weisskopfa.

HUMOR

WARUNEK

Bankier Zimermacher ma jeden kłopot. O jego córce za dużo mówią.

Postanawia ją wydać za mąż. Przychodzi swat.

Pan Zimermacher wyjaśnia jaki młodzieniec jest mu potrzebny.

Młody może nie być. Ona jest młoda. Ładny może nie być, ona jest ładna, nawet bogaty może nie być, ona jest dość bogata, ale musi być solidny.

ŚWIATOWID
Dziś
?... ?...

DZWIĘKOWE — KINO — PALACE
Ostatnie dni!
100 proc. mówiony film polski, bez napisów!
„Kobieta, która się śmieje"
z Z. Batucką, A. Żabczyńskim, W. Gawlikowskim.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 kwietnia o 10 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 35 par bucików; o 10,30 w restauracji ratuszowej: 12 pokali, 23 kieliszków; o 13 w Podgórzu Parkowa u Grabkowskiego; o 14 w Podgórzu. Zbiórka licytantów przy Szkole S. Art.: umywalkę, nocne stoliki, garnitur koszykowy, dywan. 7957

Bartkowiak, komornik sądowy, ul. Rabiańska 10.

PRZTEARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28. 4. 31 r. o godz. 11 przed południ. licytować będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką: 80 par obuwia damskie i męskie, 4 suknie, płaszcz letni, kapę do łóżka, 3 obrazy, 3 ręczniki, zegar niklowy marki Cyma, futro, podstawy do kasy, bufet składowy długości około 10 mtr., bufet składowy około 3 mtr. długi, bufet składowy około 2 mtr., urządzenie kasowe, 2 drabiny, 1 schody, lustro ścienne obramowane, nasadzka szklana, zwijak do papieru, 3 foteliki wiedeńskie, 4 zasłony duże płócienne, mahatka koloru zielonego; o godz. 12,30 przy ulicy Św. Jerzego 14: 5 nagrobków.

Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

Z GRUDZIĄDZA

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 28 kwietnia 1931 o godz. 8,30 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę w Szembruku u p. Kohlsa i Klóski: 10 szt. świń a 170 f., 1 świnia a 2 ctr. Zbiórka licytantów przed oberżą Weicherta. Zaś o godz. 10-tej w Gordonowie: 12 warchlaków i jeden kierat 6-cio konny. Zbiórka licytantów przed majątkiem. Następnie o godzinie 11½ w Szynwałdzie u p. Woelke, Nasieniewskiego i Kaszuby: 2 maciory a 2 ctr., pług 2 skibowy, brona 6 kołowa, pług 1 skibowy na kołach, powózka, 4 świnie tuczniki a 150 f. oraz 4 butelki konjaku Winkelhausen, 12 butelek wina, 2 butelki wina Bordeaux, 3 litry górskiego likieru. Zbiórka licytantów przed oberżą p. Woelkego.

Kowalski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 28 kwietnia br. o godzinie 14-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego w Zielnowie pow. Grudziądz: 4 jałówki i krowy. Zbiórka reflektantów przed oberżą.

T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu, Kościuszki 60, róg Kilińskiego 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 28 kwietnia br. o godzinie 9-tej sprzedawać będę w drodze licytacji dobrowolnej w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 6/8: 1480 par różnego obuwia i urządzenie składowe, zaznaczam że sprzedaż odbędzie się w większych partjach.

T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu, Kościuszki 60, róg Kilińskiego 9.

Wypożyczę
kilka tysięcy złotych za mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią. Oferty do Admin. "Dnia Grudziądzkiego".

Parcelacyjne
osady tanio sprzedaję: Pawelec, generalny pełnomocnik, **Grudziądz**, Groblowa 11. 6247

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29. 4. 31 r. o godz. 14 po południ. licytować będę w Rzęczkowie: świnię. Zbiór licyt. u p. Sołtysa; o godz. 17 po poł. w Łążynie: cielak krasy, wieprz. Zbiór licyt. u p. Sołtysa.

Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

KOMITET BUDOWY MOSTU DROGOWEGO NA WIŚLE W TORUNIU

ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na roboty kamieniarskie, betonowe i murarskie przy wykończeniu budowy prawego przyczółka mostu drogowego na Wiśle w Toruniu.

Szczegółowe zestawienie ilości robót i warunki techniczne, oraz wymagane alternatywy wykonania robót, można otrzymać w Kierownictwie Budowy Mostu w Toruniu ul Piekary 35 II p. tel. 10-52.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **15-go maja r. b.** w lokalu Komitetu Budowy Mostu w Toruniu, ul. Piekary 35, I. p. o godz. 14-tej. Oferty w zapieczętowanych lakową pieczęcią kopertach z napisem:

„Oferta na roboty kamieniarskie przy przyczółku mostu drogowego w Toruniu, wraz z dowodem złożenia wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy w myśl przepisów M. R. P. z dnia 23. 9. 1927 r. L. II. 2303/27 należy wnosić do Komitetu Budowy Mostu najpóźniej do godz. 13-tej dnia 15 maja br.

Oferent cofający po przetargu swoją ofertę lub odmawiający podpisania umowy w oznaczonym terminie lub nie stawiający w tym terminie — traci złożone wadjum na rzecz Skarbu Państwa.

Komitet Budowy Mostu zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia całego przetargu. 7958

Przewodniczący Komitetu:
Inż. K. Maćkowski.

W SCALA
Pełen powodzenia program drugiej połowy kwietnia
Wieczór w amerykańskim
Tingel-Tanglu
9 atracyj varietowych
Kto ten program opuści straci dużo!

Wynajmę
1 lub 2 pokoje ładnie umeblowane, słoneczne, niekrępujące, kuchnia, łazienka. Szopena 26 III prawo 7932

Unieważniam
skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną mi przez P. K. U. Bydgoszcz. Miewsłaczy Bryliński. 7948

SZCZURY MYSZY
Jedyny prawdziwie skuteczny
ORWIN
Żądać wszędzie. 7702

Lokal
dla komornika na kancelarję i mieszkanie 4-pokojowe potrzebny natychmiast. Zgł. do „Dnia Pomorsk." Toruń, pod „Lokal". 7918

Pokój
do wynajęcia. Wejście oddzielne. Wiadomość Kłonowicza 28, parter. 7956

Pokój
duży pięknie umeblowany oddam pani lub panu ul. Słowackiego 15, II. prawo (narożnik Moniuszki). 7954

Chłopcy
do praktyki ogrodniczej potrzebni zaraz. Wiadomość w „Dniu Pom" 7953

Pierwszorzędny gabinet kosmetyczny „Mimoza"
(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metoda **Cedib** usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

Gospodyni
do prowadzenia gospodarstwa hotelowego na Helu może się zgłosić natychmiast 2.000 zł. kaucji, która zostanie oprocentowana. Zgłoszenia Springborn Hel.

Szofer mechanik
z siedmioletnią praktyką, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Kaszubskiego" w Wejherowie.

Właściciel domu
i rzemieślnik, lat 28, poszukuje towarzyszki życia z nieco majątkiem. Poważne oferty do Adm. „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, pod nr. 846.

Do łaskawej wiadomości
że w drodze kupna nabyłem Drogerję Gdańsk, Jakobstor 5/6, narożnik Hansaplatz i będę się starał Szanowną Klientelę jak najlepiej obsługiwać licząc równocześnie na łaskawe poparcie. Tadeusz Nagler, aptekarz.

Podoficer emerytowany
fachowy **tapicer** i rymarz posiadający prócz tego 6-letnią praktykę lasową, poszukuje posady do dworu. Pierwszorzędne świadectwa. Miejscowość obojętna, wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dnia Pomorskiego" Gdynia, 10 Lutego.

Największy wybór
Najnowsze fasony
Najniższe ceny
Kapeluszy damskich
Parasolek
Pończoch
Salon Mód
Toruń, Żeglarska 27 — Grudziądz, Plac 23 stycznia 25/26

Parcela
budowlana na sprzedaż Adr. poda Dzień Pomorski 7237.

Do I. komunji św.
Różne pamiątki religijne, obrazki, różańce, łańcuszki, medaliki, plakiety, książki do nabożeństwa
B. Wilamowski
Toruń
28 ul. Żeglarska 28 1629

Repertuar Teatru Toruńskiego

W poniedziałek, dnia 27 bm. teatr nieczynny.

We wtorek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej
PREMJERA
„Koniec i Początek"
Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego

W środę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej. pożegnalny występ Marji Makarczyk-Wasilewskiej.
Sarajewo 1914
Sztuka w 5 aktach St. Brandowskiego

W czwartek, dnia 30 bm. o godz. 20-tej
„Koniec i Początek"
Sztuka w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego

W piątek, dnia 1 maja br. o godz. 20-ej
„Koniec i Początek"
Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

W sobotę, dnia 2 maja o godz. 20-ej
„Koniec i Początek"
Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 3. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok II.

Tenis w Toruniu
przed nadchodzącym sezonem

Sekcja tenisowa TKS-u okazuje w tym sezonie wyjątkowo dużo inicjatywy. Nowe korty, budowa szatni, werandy, bogaty program sportowy, trener i zapowiedź podniesienia klasy sportowej, oto litanja poczynań z repertuaru niezmordowanego kierownika tejże sekcji p. Leona Mroczkowskiego.

A oto garść szczegółów, które zaciekawią szersze sfery tenisistów.

Nowe czerwone korty

zostaną oddane do użytku z otwarciem sezonu. Dotychczas wykończono dwa główne korty, które reprezentują się wspaniale.

Nowe szatnie

dla pań i panów z natryskami i nowoczesnemi urządzeniami powstaną tuż obok dotychczasowego pawilonu. Przed szatniami od strony kortów znajdować się będzie obszerna weranda pod dachem, gdzie ustawione będą stoły ping-pongowe i gdzie w razie deszczu schronić się może pokaźna ilość tak grających jak i publiczność.

Program sportowy

będzie w tym sezonie szczególnie obfity w różne imprezy. Podajemy najważniejsze, które odbędą się w najbliższym miesiącu: 3 maja Tradycyjny turniej 3-cio majowy;

10 maja Wiosenny turniej ogólnopolski;

24 maja spotkanie międzyklubowe z Bydgoszczą.

Trener

będzie zaangażowany w razie pomyślnego zakończenia pertraktacji w jednym z zagranicznych związków trenerów zawodowych.

Czołowi tenisiści TKS-u

rozpoczęli już intensywny trening, początkowo w hali w szkole Podchor. Artyl., ostatnio zaś już na własnych kortach. Skład A klasy nie ulegnie prawdopodobnie większym zmianom, i tak na czoło wysuwa się dotychczasowy mistrz TKS-u p. Herdegen, jego partner w doubla i drugi najlepszy nasz suiglista p. Stosgowski po wyleczeniu kolana, z którym stale ma kłopoty (skutki piłki nożnej i hockeja) rozpocznie w otwarciu sezonu regularny trening i będzie w tym roku poważnym konkurentem Herdegena. W niezłej formie jest już p. ppułk. Luśniak, który przed tygodniem okazał się niepokonany, wprawdzie w hali. Niespodzianki w dodatnim znaczeniu zrobić mogą w tym sezonie Błoch, Mroczkowski i Piszcz, pozatem wybitnych talentów wśród całej plejady graczy nie widać.

Z pań p. Orłowska powinna utrzymać się na I miejscu. Po wyjeździe p. Sączewskiej nie ma nasza mistrzyni właściwie poważnej konkurencji. O ile panie w tym sezonie nie poczynią poważnych postępów, nie mogą liczyć na sukcesy nawet w spotkaniach z konkurentkami z Pomorza.

Ponieważ w tym sezonie poraz pierwszy TKS weźmie udział w rozgrywkach drużynowych o mistrzostwo Polski i jako pierwszego przeciwnika wylosował A Z. S. Poznań z Warmińskim na czele będzie musiał mocno popracować nad podniesieniem swej klasy, aby wyjść z tych spotkań z honorem.

Sztafeta hołdownicza z nad Bałtyku

Z okazji 10-ej rocznicy wyswobodzenia się prastarej dzielnicy piastowskiej z pod wiekowego jarzma pruskiego, Poznański Okręgowy Zw. Kolarski, pod protektoratem Związku Obr. Kres. Zach. organizuje wielki sztafetowy wyścig kolarski Gdynia—Katowice. Sztafeta wyruszy z Gdyni dnia 29 kwietnia, zabierając wodę z Morza Polskiego a w Poznaniu ziemię z góry Przemysława i w dowód uznania złoży p. Prezydentowi Państwa. Przybycie do Katowic spodziewane jest w dn. 2 maja o godz. 15-ej.

Trasa biegu wynosi 826 km., podzielona została na 4 etapy Gdynia—Bydgoszcz— Poznań — Częstochowa i 35 odcinków. W obrębie O. K. VIII sztafeta przejedzie przez Gdynię, Wejherowo, Lębno, Kartuzy, Klukową Hubę, Kościerzynę, Dziemiany, Brusy, Chojnice, Tucholę, Koronowo, Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Trzemeszno do Poznania (30. 4.) — W tej wielkiej imprezie udział weźmie 72 kolarzy.

Pomorze święcić będzie uroczyście 10 rocznicę powstania górnośląskiego

Z inicjatywy Zw. Obr. Kresów Zachodnich Pomorze weźmie uroczysty udział w przypadającej w dn. 2 na 3 maja wiekopomnej rocznicy III powstania górnośląskiego. Dnia 1 maja wyruszą z naszego województwa poczty sztandarowe organizacyj P. W. i W. F., jako delegacje naszej ziemicy pomorskiej, ażeby imieniem jej ludności oddać pozdrowienie i hołd bohaterskim Górnoślązakom.

29 kwietnia rozpocznie się w Gdyni bieg sztafetowy, którego uczestnicy przewiozą symboliczną ampułkę z wodą morską i ziemię z Gór Przemysława w Poznaniu i wręczą p. Prezydentowi Rzeczypospolitej na rynku w Katowicach.

Trasa biegu w województwie pomorskiem przechodzić będzie przez następujące miejscowości: 29 kwietnia o godz. 6 rano odjazd z Gdyni, Wejherowo (przyjazd godz. 7 odjazd 7.10 rano), Łebno pow. morski (przyjazd 8,10, odj. 8,20), Kartuzy (przyjazd 9,20, odjazd godz. 9,30), Klukowa Huta (przyjazd 10,30 odj. 10.40), Kościerzyna (przyjazd 11.25. odj. 11,35), Dziemiany (przyj. 12,35, odj. 12.45). Brusy (przyj. 13.30, odjazd 14.40), Chojnice (przyj. 14.40, odjazd 14,50), Tuchola (przyj. 15,50, odj. 16,00, Koronowo woj. poznańskie (przyj. 17.30, odj. 17.40).

W połączeniu z uroczystościami 3-go Maja będą wygłaszane odczyty o III powstaniu górnośląskiem z ramienia Komitetów Obchodu Święta Narodowego lub przez organizacje urządzające ponadto we własnym zakresie uroczystości 3 Maja.

Gryf bije Olympję
W. C. Z. S. Gryf — Olympja (Grudziądz) 5:3 (2:1)

Rozegrany w Toruniu mecz o mistrzostwo pomorskiej kl. A. pomiędzy powyższemi drużynami zakończył się zwycięstwem drużyny Gryfu 5:3 (2:1).

Przeciwnicy wystąpili w następujących składach:

Gryf: Karczewski, Karczewski II, Wierzchowski, Rutkowski, Kusz, Jeziorski, Ceraficki, Zdrojewski, Cieszyński, Gumowski A., Ziółkowski.

Olympja: Osiński, Preis, Olszewski, Dutkowski, Olszewski M., Trzciński, Lewandowski, Kisielewski, Maliszewski, Michalak, Czalewski.

Od początku gry zauważyć się dała znaczna przewaga Gryfu, który już w 5 m. strzela bramkę przez Zdrojewskiego, w kilka minut później Ceraficki podwyższa wynik do 2:0. Gra wyrównuje się, wreszcie Kisielewski zdobywa najładniejszą bramkę dnia 2:1. Wynik pozostaje do pauzy bez zmiany.

Po pauzie Cieszyński strzela bramkę, uznaną mimo protestów Olympji. Dwie następne bramki są dziełem Gumowskiego i Kusza. Tempo słabnie. Przedziera się Lewandowski, podając Michalakowi i 5:2, ostatnia bramka pada z karnego, za rękę Karczewskiego, pewnie bitego przez Trzcińskiego. Rogów 10:3 dla Gryfu. Z graczy Gryfu wszyscy dobrzy, wyróżnił się Kusz i Wierzchowski.

Z Olympji dość dobra obrona. Bramkarz słaby. Maliszewski niepotrzebnie gra w ataku.

Sędzia p. Polaniaszek dobry.

Z publicznością skandal, na mistrzowskim meczu zaledwie 250 osób.

Zawody o mistrzostwo Pomorza
Polonja — Sokół 2:0

Gra w piłkę nożną jest bardzo ładnym sportem, o ile wszelkie reguły są przestrzegane nie tylko przez samych graczy, lecz też i przez samą publiczność zachowującą się kulturalnie.

Pewien odłam publiczności, składający się z zwolenników Sokoła, wtedy gdy gracz z Polonji upadł, trącony brutalnie przez przeciwnika, zaczął bić brawo (sic!) no proszę, coś podobnego na żadnym meczu w Polsce jest nie do pomyślenia.

Znana rzecz, że gdy dwaj najsilniejsi rywale bydgoscy mają zawody choćby nietylko o mistrzostwo, to zawsze jakieś niedozwolone ekscesy mają miejsce na meczu, jest to na wzór dwóch drużyn krakowskich „Wisły" i Cracovi", ale że tam to już więcej w formie kulturalniejszej ta walka się odbywa tak ze strony widzów jak i graczy.

Same zawody były pod znakiem przewagi Polonji, która przewyższała przeciwnika tak pod względem technicznym, jak i kombinacyjnym, w Sokole dominowała siła fizyczna. ze strzału Kimla i Michalskiego. Sędziował bardzo słabo p. Dreczkowski. Widzów było około 2000.

Mistrzostwa Torunia
w grach sportowych

Rozegrane w ubiegłą niedzielę mistrzostwa Torunia w koszykówkę i siatkówkę były benefisem W. C. Z. S. Gryfu, który wystawił ogółem 5 drużyn i zdobył obydwa mistrzowskie tytuły.

Wyniki były następujące:

Koszykówka — W. C. Z. S. — Gryf I — S. M. P. Mokre 35:8 (20:4). Półfinały VI drużyna harc. I — W. C. Z. S. Gryf II 36:12 (16:6). Gryf I — VI. dr. Harc. II 23:19 (8:12). — Zacięta walka dwu najlepszych zespołów.

Finał W. C. Z. S. Gryf — VI dr. Harc. I 38:12 (22:4) zdecydowane zwycięstwo Gryfu, który wystąpił w składzie Borsiak (strzelił 18 koszy), Tomaszewski, Kaczmarek, Zuelke, Świątecki.

Siatkówka — Gryf I — Gryf III 30:19 (15:10); VI dr. Harc. II — Gryf II 28:25 (13:15); Gryf I — VI dr. harc. I 30:22 (15:10). Finał Gryf I — VI dr. Harc. II 30:12 (15:8). Silna przewaga Gryfu w szeregach którego grało 4 graczy łódzkich: Borsiak, Kaczmarek, Tomaszewski i Koman. Uzupełniali ich Zuelke i Krzyżanowski.

Ogólnie poziom turnieju niezbyt wysoki. Kierownictwo spoczywało w rękach kpt. Brózdy. Sędziowali dobrze por. Fryszczyn i sierż. Szwed (z Łodzi).

Zjazd nauczycieli ćwiczeń cielesnych
w Toruniu

W zeszłym tygodniu odbyła się dwudniowa konferencja metodyczna nauczycieli ćwiczeń cielesnych Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Program składał się z lekcyj pokazowych gimnastyki i wykładów.

Lekcje pokazowe gimnastyki zostały wykonane przez dzieci 4 oddział szkoły ćwiczeń sem. męsk. (naucz. Kowalski), uczniów II kursu sem. naucz. męsk. (naucz. Kowalski, uczenice III kursu sem. naucz. żeńsk. (naucz. Krajewska), uczenice IV kl. gimn. żeńsk. (naucz. Fryszczynowa), uczniów VII kl. państw. gimn. męsk. (naucz. Witkowski), lekcje te wypadły dobrze.

Wykłady prowadzili: twórca polskiej metody gimnastyki wizytator Sikorski z Poznania „Dobór i podział ćwiczeń", wizytatorka Olszewska „Nowe prądy w metodzie gimnastyki"; instruktor Krawczyk „Przygotowanie lekcji gimnastyki" i „Przysposobienie wojskowe w szkole".

Przez cały czas lekcji i wykładów obecni byli delegat Min. Ofw. i W. R. p. Błoński, p. kurator, naczelnicy i wizytatorzy Okr. Szk. Pom. oraz Okręgowy Urząd W. F. i P. W. z p. maj. Sulikiem.

Piłkarskie mecze ligowe

Warszawa, 27 .4. (PAT). Wisła — Polonja 3:1 (2:3).

Kraków, 27. 4. (PAT). Legja (Warszawa) — Cracovia 4:1 (4:0).

Lwów, 27. 4. (PAT). Czarni — Lechja 4:2.

Poznań, 27. 4. (PAT). Warta — Pogoń 7:0 (3:0).

Pepege — Grudziądz 12:0

Grudziądz, 27. 4. (PAT). Dziś odbyły się w Grudziądzu dwa mecze towarzyskie piłki nożnej. Mecz pomiędzy Żandarmerją a Olimpją II zakończył się 3:1 (2:0), Drugi mecz towarzyski między Pepege a S. C. Grudziądz zakończył się wynikiem 12:0 (7:0).

Kusociński znów zwycięża

Kraków, 27. 4. (PAT). Odbył się tu bieg naprzełaj na dystansie 8 km. o mistrzostwo Polski dla panów. Pierwszy przybył do mety Kusociński (Warszawianka) w czasie 27 min. 25 sek.

Gdańskie „Schupo" dostało w skórę od Pepege

Grudziądz, 27. 4. (PAT). W sobotę wieczorem odbyły się w sali Tivoli w Grudziądzu zawody bokserskie między Pepege a członkami drużyny gdańskiej Schupo. Grudziądzanie odnieśli zasłużone zwycięstwo, bijąc Schupo w stosunku 7:5.

Zebranie Pomorskiego Okręgu Związku Atletycznego

W ub. niedzielę odbyło się w Bydgoszczy w lokalu p. Kleina walne zebranie Okręgu przy współudziale 14 delegatów pięciu klubów atletycznych na Pomorzu. Na rok bieżący ustalono następujący terminarz zawodów: Zawody o mistrzostwo Pomorza odbędą się w drugie święto Ziel. Świątek w Bydgoszczy. Zawody Kraków — Pomorze urządzi się w lipcu w Toruniu. Na jesieni przygotowuje się międzynarodowe zawody z udziałem gdańskich zawodników prawdopodobnie w Grudziądzu.

Jako kapitana okręgowego wybrano w miejsce znanego mistrza Polski p. Gęstwińskiego z Grudziądza dobrego technika i organizatora p. Felchnerowskiego z Podgórza.

Sprawozdania p. Gęstwińskiego z udziału jego na mistrzostwach Europy w Pradze wysłuchali obecni z wielkim zainteresowaniem. W końcu postanowiono, by do zawodów o mistrzostwo okręgowe dopuszczeni byli tylko zawodnicy zgłoszeni do P. Z. A., posiadający kartę startową.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . - . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9,
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," "Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
we ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczn w administracji 2.70 zł —na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł